



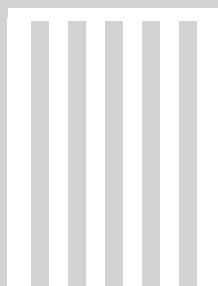
**BIULETYN
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO**

wrzesień – październik
2024



B I U L E T Y N
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

wrzesień - październik
2024



Redakcja

prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka
dr hab. Marcin Krajewski
Maciej Machowski
dr Monika Wójcik

Współpraca

Agnieszka Gozdalska, Nina Muszyńska
dr Grzegorz Nita-Jagielski, Mateusz Olewiński
Wojciech Radkiewicz, dr Arkadiusz Turczyn
Jakub Turczyn, dr Łukasz Węgrzynowski
Adrian Wierzchowski

przy udziale



Wolters Kluwer

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

**Z wielkim żalem informujemy,
że 20 sierpnia 2024 r., w wieku 94 lat,
zmarła sędzia Sądu Najwyższego
w stanie spoczynku
prof. dr hab.
Czesława Żuławska,
która orzekała w Izbie Cywilnej
w latach 1991–1999.**

Niech spoczywa w pokoju.

AKTUALNOŚCI

W dniu 1 sierpnia 2024 r. pracę w Izbie Cywilnej rozpoczęła Agata Nowicka – starszy sekretarz sądowy.

Witamy w zespole Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

*

W dniu 12 września 2024 r. 40-lecie pracy zawodowej obchodził Sędzia Sądu Najwyższego Krzysztof Wesołowski.

Serdecznie gratulujemy.

UCHWAŁY I INNE WAŻNIEJSZE ORZECZENIA

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Finansowego wnioskiem z 12 grudnia 2023 r., RF/241/2023, składowi powiększonemu tego Sądu zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania naprawa stała się niemożliwa w wyniku następczych działań poszkodowanego, co ma miejsce np. w razie zbycia pojazdu w stanie uszkodzonym lub jego uprzedniego naprawienia, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?”

w powiększonym składzie podjął uchwałę:

Jeżeli naprawa pojazdu przez poszkodowanego stała się niemożliwa, w szczególności w razie zbycia lub naprawienia pojazdu, nie jest uzasadnione ustalenie wysokości odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jako równowartości hipotetycznych kosztów naprawy.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 11 września 2024 r., III CZP 65/23, J. Misztal-Konecka, A. Doliwa, B. Janiszewska, M. Kowalski, M. Krajewski, M. Łochowski, M. Załucki)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim postanowieniem z 18 grudnia 2023 r., II Ca 67/23, zagadnienia prawnego:

„Czy »spadkobiercą« w rozumieniu art. 994 § 1 k.c. w zakresie możliwości doliczenia do spadku darowizn bez względu na datę ich dokonania jest faktyczny spadkobierca dochodzący do spadku, czy też może nim być także potencjalny spadkobierca w ramach tego samego szerepu, który dochodziłby do spadku gdyby pierwotny spadkobierca nie chciał lub nie mógł dziedziczyć?”

podjął uchwałę:

Przy obliczaniu zachowku nie dolicza się darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, na rzecz osób, które nie dochodzą do spadku (art. 994 § 1 k.c.).

(uchwała z 8 sierpnia 2024 r., III CZP 3/24, P. Grzegorzcyk, M. Koba, D. Zawistowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 16 stycznia 2024 r., VI ACa 4129/23, zagadnienia prawnego:

„Czy postępowanie sądowe z powództwa kredytobiorcy będącego konsumentem o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego z umowy kredytu waloryzowanego (indeksowanego albo denominowanego) do waluty obcej wytoczone przeciwko bankowi, co do którego w toku postępowania ogłoszono upadłość, jest sprawą: »o wierzytelność, która podlega zgłoszeniu do masy upadłości« w rozumieniu art. 145 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe, a tym samym podlega zawieszeniu na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c., w związku z art. 144 ust. 1 i art. 145 ust. 1 Prawa upadłościowego do czasu rozpoznania zgłoszenia wierzytelności na liście wierzytelności lub odpowiednio odmowy uwzględnienia wierzytelności na liście i wyczerpania trybu określonego ustawą, czy też postępowanie to może być kontynuowane z udziałem syndyka masy upadłości bez oczekiwania na wyczerpanie trybu określonego w prawie upadłościowym?”

podjął uchwałę:

Postępowanie sądowe z powództwa kredytobiorcy będącego konsumentem o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego z umowy kredytu, prowadzone przeciwko bankowi, co do którego w toku postępowania ogłoszono upadłość, nie jest sprawą „o wierzytelność, która podlega zgłoszeniu do masy upadłości” w rozumieniu art. 145 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, a tym samym może być podjęte z chwilą ustalenia osoby pełniącej funkcję syndyka.

(uchwała z 19 września 2024 r., III CZP 5/24, B. Janiszewska, J. Grela, K. Wesołowski)

OMÓWIENIA GLOS I INNYCH KOMENTARZY DO ORZECZEŃ

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który objął tę funkcję wtedy, gdy spółka była niewypłacalna, ponosi odpowiedzialność przewidzianą w art. 299 k.s.h. za długi spółki powstałe po objęciu przezeń funkcji, także wtedy, gdy zgłoszony przez niego wniosek o ogłoszenie upadłości spółki zostałby oddalony na tej podstawie, że majątek spółki nie wystarczyłby na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego lub wystarczyłby jedynie na zaspokojenie tych kosztów.

(uchwała z 1 grudnia 2017 r., III CZP 65/17, P. Grzegorzczuk, M. Koba, K. Pietrzykowski, OSNC 2018, nr 9, poz. 84)

Glosa

Wojciecha Pawłowskiego, Monitor Prawa Bankowego 2024, nr 9, s. 45

Glosa ma charakter częściowo krytyczny, a częściowo aprobujący.

Autor podziela stanowisko Sądu Najwyższego – choć jego zdaniem nie zostało ono wyraźnie wyrażone w uzasadnieniu uchwały, jednak wynika z argumentów przywołanych przez Sąd Najwyższy – zgodnie z którym członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ma obowiązek złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości nawet wówczas, gdy zostanie on oddalony z powodu braku środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

W ocenie autora na aprobatę zasługuje również dostrzeżenie przez Sąd Najwyższy potrzeby wskazania podstaw odpowiedzialności członka

zarządu za długi spółki w sytuacji, w której objął on tę funkcję w momencie, gdy spółka była już całkowicie niewypłacalna. Komentator za nietrafne uważa jednak wskazanie przez Sąd Najwyższy jako podstawy tej odpowiedzialności art. 299 k.s.h., ze względu na możliwość egzoneracji poprzez wykazanie braku szkody w majątku wierzyciela. Autor stoi natomiast na stanowisku, że naruszenie przez członka zarządu obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki można uznać za działanie bezprawne, a tym samym podstawą jego odpowiedzialności może być art. 415 k.c. Zwraca on przy tym uwagę, że wykazanie przesłanek odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 415 k.c. może być trudniejsze dla wierzyciela niż w przypadku wytoczenia powództwa na podstawie art. 299 k.s.h. w szczególności z uwagi na brak domniemania wysokości szkody, adekwatnego związku przyczynowego oraz winy członka zarządu.

Autor krytycznie ocenia również przełamanie przez Sąd Najwyższy utrwalonej linii orzeczniczej dotyczącej rozumienia szkody na gruncie art. 299 k.s.h. bez wskazania celu takiego przełamania i braku poparcia go szerszą argumentacją. Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale uznał bowiem, że różnicowanie rozumienia pojęcia szkody na gruncie art. 299 k.s.h. oraz prawa cywilnego materialnego nie jest zasadne, w związku z czym przyjął cywilistyczne rozumienie szkody jako uszczerbku w dobrach prawnie chronionych. Tymczasem, zgodnie z długotrwałą i ukształtowaną linią orzeczniczą, szkodę na gruncie art. 299 k.s.h. rozumiano nie jako uszczerbek w majątku wierzyciela, lecz jako obniżenie potencjału majątkowego spółki, wyrażające się w różnicy między aktualnym stanem majątku spółki a stanem hipotetycznym, który by zaistniał w razie złożenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości.

Komentator zwrócił również uwagę, że odczytanie właściwej treści uchwały jest utrudnione przez rozbieżność pomiędzy zakresem pytań prawnych zadanych przez Sąd Okręgowy a odpowiedzią udzieloną przez Sąd Najwyższy. Ponadto, zgodnie ze stanowiskiem autora, dokonano przemieszania wątków dotyczących obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki oraz właściwego reżimu odpowiedzialności za naruszenie tego obowiązku.

Na zakończenie autor podkreślił, że uznanie, iż utrzymywanie w obrocie niewypłacalnej spółki i zaciąganie w jej imieniu zobowiązań stanowi

delikt w rozumieniu art. 415 k.c., zostało pozbawione znaczenia poprzez brak wyraźnego wyartykułowania.

(opracował Mateusz Olewiński)

*

Artykuł 38 k.r.o. nie ustanawia ogólnej zasady ochrony osoby trzeciej, która w dobrej wierze nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku wskutek czynności prawnej dokonanej przez jednego małżonka bez wymaganej zgody drugiego małżonka, ale odsyła do odrębnych przepisów przewidujących taką ochronę.

(wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 146/17, B. Janiszewska, M. Krajewski, J. Misztal-Konecka)

Glosa

Jarosława Grykiela, Państwo i Prawo 2024, nr 7, s. 150

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że art. 38 k.r.o. nie ustanawia samodzielnej podstawy normatywnej, zapewniającej ochronę nabywcy w dobrej wierze, lecz odsyła do przepisów prawa, które taką ochronę przewidują. W ocenie komentatora oznacza to, że osoba trzecia, o której mowa w art. 38 k.r.o., będzie chroniona tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim taką ochronę przewiduje konkretny przepis szczególny. Przedstawiona wykładnia art. 38 k.r.o., zdaniem autora, jest zgodna z dotychczasową linią orzeczniczą oraz ze stanowiskiem doktryny.

Komentator zauważył, że w konkretnym stanie faktycznym może wystąpić sytuacja, w której osoba trzecia, jako strona czynności prawnej, mimo iż działała w dobrej wierze, nie będzie podlegała ochronie prawnej. Autor – powołując się na stan faktyczny będący podstawą rozstrzygnięcia w komentowanym judykacie – wskazał, że przykładem takiej sytuacji jest dokonanie czynności prawnej obejmującej nabycie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. W ocenie komentatora taki stan rzeczy wynika z tego, że ochrona nabywcy w dobrej wierze w polskim porządku prawnym jest ograniczona do przypadków nabycia określonego

składnika majątkowego (rzeczy ruchomej lub nieruchomości) bądź do szczególnych okoliczności nabycia (np. art. 83 § 2 lub art. 1028 k.c.).

W konkluzji autor zwrócił uwagę, że obecny kształt systemu ochrony prawnej nabywców w dobrej wierze, w szczególności nabywców udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, jest niekompletny i stanowi istotne zagrożenie bezpieczeństwa obrotu prawnego. W tej sytuacji, zdaniem komentatora, należałoby podjąć określone działania legislacyjne, mające na celu zapewnienie tym podmiotom należytej ochrony prawnej.

(opracował Wojciech Radkiewicz)

*

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i prokurent, działając łącznie, mogą zbyć przedsiębiorstwo, oddać je do czasowego korzystania, zbyć nieruchomość lub obciążyć nieruchomość, mimo że art. 109³ k.c. wyłącza te czynności z zakresu umocowania prokurenta.

(wyrok z 20 maja 2021 r., V CSKP 90/21, D. Dończyk, M. Koba, K. Pietrzykowski, OSP 2024, nr 6, poz. 43)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza i Marii Wysockiej-Orlik, Przegląd Sądowy 2024, nr 7–8, s. 155

Glosa ma charakter krytyczny.

Wątpliwości autorów budzi przynajmniej kilka kwestii pojawiających się w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem Sądu Najwyższego. Niejasna jest sama kwalifikacja umowy jako darowizny, jak też dopuszczalność odstąpienia od umowy darowizny. Wątpliwości budzi również, czy w ramach ograniczenia z art. 109³ k.c. mieści się zbycie użytkowania wieczystego. W tej ostatniej kwestii komentatorzy zajęli stanowisko potwierdzające, przez co ich uwaga skoncentrowała się na prawidłowości reprezentacji spółki z o.o. przy zawarciu umowy darowizny. Spółkę reprezentowali, działający łącznie, członek zarządu i prokurent, a powstała na tym tle wątpliwość dotyczyła zakresu kompetencji prokurenta.

Autorzy podkreślili, że w glosowanym wyroku pojawia się niewiele nowych argumentów na rzecz wyrażonego w nim stanowiska. Sąd Najwyższy raczej skoncentrował się na przytoczeniu wcześniejszego orzecznictwa sądowego. Podkreślił kluczowe znaczenie wykładni systemowej, gdyż odwołał się do umiejscowienia art. 205 § 1 k.s.h., zezwalającego na taki sposób reprezentacji spółki. Zdaniem glosatorów kluczowy jest fragment, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że Kodeks spółek handlowych nie zawiera przepisu ograniczającego umocowanie zarządcy działającego łącznie z prokurentem i stawia na równi działania dwóch członków zarządu oraz zarządcy z prokurentem. Właśnie na tej podstawie Sąd uznał, że zakres kompetencji osób działających w ramach mieszanej reprezentacji łącznej wyznacza zakres kompetencji przyznanych zarządowi jako organowi osoby prawnej.

W ocenie autorów powyższy pogląd jest błędny. Przede wszystkim nietrafne jest założenie, że osoba będąca prokurentem działała jako organ spółki, skoro prokurent nie jest członkiem zarządu spółki. Ponadto reprezentacja spółki przez prokurenta działającego wspólnie z członkiem zarządu nie jest określana jako reprezentacja wykonywana przez organ spółki, tylko stanowi tzw. mieszaną reprezentację łączną. Z tej perspektywy, zdaniem komentatorów, nie jest jasne, w jaki sposób argument wykładni systemowej odwołujący się do umiejscowienia art. 205 § 1 k.s.h. miałby uzasadniać stanowisko Sądu Najwyższego. Ponadto nieporozumieniem jest traktowanie łącznego działania zarządcy i prokurenta jako ograniczenia zakresu umocowania członka zarządu. Reprezentacja łączna nie ogranicza bowiem zakresu umocowania żadnej z osób współdziałających, lecz jest jedynie określeniem sposobu reprezentacji, czyli wskazaniem, w jakiej konfiguracji personalnej możliwe jest skuteczne złożenie oświadczeń woli. Dla wykazania słuszności stanowiska Sądu Najwyższego należy wskazać przepis, który rozszerza zakres umocowania prokurenta. W tym kontekście kluczowy jest art. 109³ k.c., który wyznacza zakres umocowania prokurenta, a tym samym wyznacza granice jego umocowania, niezależnie od tego, z kim łącznie składa on oświadczenie woli. W konsekwencji należy uznać, że przepis ten nie uzasadnia stanowiska przedstawionego przez Sąd Najwyższy.

Z powyższych względów, w ocenie autorów, stanowisko Sądu Najwyższego nie znajduje uzasadnienia na gruncie obowiązujących przepisów

prawnych. Nie wspierają go ani przesłanki wykładni językowej, ani systemowej. Autorzy przyznają, że pewnym uzasadnieniem mogłyby być argumenty natury *stricte* funkcjonalnej, jednak mogą one jedynie uzasadniać postulat wprowadzenia do Kodeksu cywilnego regulacji wyraźnie stwierdzającej, iż zakres umocowania prokurenta działającego łącznie z członkiem organu zarządzającego lub współnikiem handlowej spółki osobowej ulega rozszerzeniu do zakresu umocowania osoby, z którą współdziała prokurent.

Głosę do orzeczenia opracował również P. Bielski (OSP 2024, nr 6, poz. 43, s. 7).

(opracował Łukasz Węgrzynowski)

*

teza oficjalna

1. Jeżeli w przypadku wielostronnej czynności prawnej oświadczenie jednej ze stron jest nieważne ze względu na niezachowanie reguł reprezentacji, czynność może pozostać w mocy w pozostałej części na podstawie art. 58 § 3 k.c. stosowanego na zasadzie analogii.

2. W granicach swobody umów możliwe jest zawieranie umów gwarancyjnych także poza przypadkami wyraźnie przewidzianymi przez ustawodawcę.

teza opublikowana w Glosie

Przez umowę gwarancyjną w szerokim znaczeniu należy rozumieć taką umowę, na mocy której co najmniej jedna ze stron przyjmuje na siebie zobowiązanie do spełnienia świadczenia w razie zajścia zdarzenia, którego wystąpienie jest co do zasady niezależne od gwaranta. Do umów gwarancyjnych w takim rozumieniu należy szereg umów wyraźnie rozpoznawanych w prawie cywilnym, jak np. umowa ubezpieczenia, gwarancja bankowa lub ubezpieczeniowa, gwarancja jakości przy sprzedaży, a także uregulowana w art. 391 k.c. umowa o świadczenie przez osobę trzecią. W granicach wyznacza-

nych przez zasadę swobody umów strony mogą zawierać umowy gwarancyjne także poza przypadkami wyraźnie przewidzianymi przez ustawodawcę.

(wyrok z 17 września 2021 r., V CSKP 166/21, B. Janiszewska, M. Krajewski, J. Widło, OSNC 2022, nr 2, poz. 22; BSN 2021, nr 12, s. 25)

Glosa

Andrzeja Szlęzaka, Glosa 2024, nr 3, s. 19

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor podziela pogląd Sądu Najwyższego, że art. 58 § 3 k.c. ma zastosowanie do umowy wielostronnej, gdy nieważne okażą się wszystkie jej postanowienia odnoszące się do jednej ze stron. Za trafne uznaje również dopuszczenie stosowania powołanego przepisu jedynie *per analogiam*. Bezpośrednio odnosi się on bowiem wyłącznie do przypadków nieważności wywołanej sprzecznością z ustawą i zasadami współzycia społecznego, niesankcjonowanej innymi przepisami ustawy. Tymczasem konsekwencje nieprawidłowej reprezentacji uregulowane zostały w art. 39 k.c.

Zdaniem komentatora niewystarczająca jest przyjęta przez Sąd Najwyższy definicja umowy gwarancyjnej jako umowy, w której co najmniej jedna ze stron przyjmuje na siebie zobowiązanie do spełnienia świadczenia w razie zajścia zdarzenia, którego wystąpienie jest co do zasady niezależne od gwaranta. Autor glosy stwierdza, że jest to definicja umowy warunkowej, a nie umowy konstrukcyjnie gwarancyjnej. Wskazuje, że gwarancyjny charakter umowy zależy nie od rodzaju świadczenia gwaranta, ale od funkcji umowy i jej konstrukcji.

W glosie zawarto również krytyczną uwagę, jakoby zarówno Sąd Najwyższy, jak i sądy *meriti* nie ustaliły dostatecznie precyzyjnie okoliczności faktycznych sprawy, ani nie przeprowadziły subsumpcji, która uzasadniałaby w pełni treść rozstrzygnięcia.

Glosy do orzeczenia opracowali także M. Bączyk (PS 2022, nr 9, s. 94) oraz P. Mazur (Glosa 2024, nr 3, s. 29 – *vide* niżej).

(opracował Nikodem Rycko)

Glosa

Pawła Mazura, Glosa 2024, nr 3, s. 29

Glosa ma charakter aprobujący.

Zawarte w niej rozważania dotyczą wyłącznie problematyki umów gwarancyjnych. Autor pozytywnie ocenia sformułowanie po raz pierwszy w orzecznictwie Sądu Najwyższego definicji umów tego rodzaju. Stwierdza, że tym, co odróżnia umowy gwarancyjne od innych kontraktów, jest powiązanie obowiązku świadczenia przez dłużnika ze zmaterializowaniem się określonego ryzyka gwarancyjnego.

Komentator zwraca uwagę, że Sąd Najwyższy nie zdecydował się na generalne wykluczenie możliwości uznawania za ryzyko gwarancyjne zdarzeń, na które gwarant ma wpływ. Pozwala to utrzymać w mocy spotykane w praktyce umowy gwarancyjne, w których ryzykiem gwarancyjnym jest wykonanie przez samego gwaranta innego zobowiązania łączącego go z wierzycielem, będącym jednocześnie beneficjentem gwarancji.

W glosie pozytywnie oceniono również uwagi Sądu Najwyższego odnoszące się do rozróżnienia umów gwarancyjnych od gier i zakładów kreujących zobowiązania naturalne. Zdaniem autora ma to istotne znaczenie wobec upowszechnienia się w obrocie różnego rodzaju instrumentów finansowych, mających na celu zabezpieczenie jednej ze stron przed skutkami okoliczności o charakterze przyszłym i niepewnym, takich jak wahania kursu walut czy notowań akcji.

(opracował Nikodem Rycko)

*

Złożenie przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego przeciwko zmarłemu dłużnikowi stanowi oczywiście niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego w rozumieniu art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych.

(uchwała z 27 stycznia 2022 r., III CZP 36/22, B. Janiszewska, M. Krajewski, J. Misztal-Konecka, OSNC 2022, nr 9, poz. 86; BSN 2022, nr 1, s. 60; PPE 2023, nr 3, s. 91; PPE 2023, nr 7, s. 87)

Glosa

Roberta Słabuszewskiego, Monitor Prawniczy 2024, nr 7, s. 436

Glosa ma zasadniczo charakter aprobujący.

Autor zwraca na wstępie uwagę, że rozważany przez Sąd Najwyższy problem skutków złożenia przez wierzyciela wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego wobec dłużnika, który zmarł przed złożeniem takiego wniosku, na gruncie art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (dalej: „u.k.k.”), tj. co do pobrania od wierzyciela opłaty stosunkowej, jest różnie rozstrzygany w doktrynie. Wypowiedziano w tej kwestii trzy poglądy:

- 1) że w takiej sytuacji egzekucja nie jest niecelowa, tylko niedopuszczalna, co powoduje, iż nie należy wtedy stosować art. 30 u.k.k.;
- 2) że stanowi to oczywiście niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego, co skutkuje zastosowaniem powołanej regulacji;
- 3) że celowość lub niecelowość wszczynania postępowania egzekucyjnego w takiej sytuacji zależy od okoliczności konkretnej sprawy.

Glosator w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego co do relacji pomiędzy pojęciami niedopuszczalności i niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Sąd Najwyższy, odstępując od poglądu wcześniej wyrażonego (w uchwale z 17 grudnia 2010 r., III CZP 93/10, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 80), stwierdził bowiem, że nie tylko postępowanie egzekucyjne „dopuszczalne” może być prowadzone „celowo” lub „niecelowo” – postępowanie niedopuszczalne wręcz z założenia winno być uznane za niecelowe.

Autor podkreśla, że postępowania „celowe” i „niecelowe” nie są podzbiorem kategorii postępowań „dopuszczalnych”, popierając ten wniosek szerszą analizą zagadnienia, a ponadto zwraca uwagę, iż pomijanie oceny celowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego w razie niedopuszczalności egzekucji oznaczałoby, po pierwsze, nieodróżnianie egzekucji od postępowania egzekucyjnego, po drugie, utworzenie kolejnej kategorii postępowań egzekucyjnych (które nie są ani celowe, ani niecelowe).

Komentator popiera również pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały, że przesłanka uznania „oczywiście niecelowego” wszczęcia postępowania egzekucyjnego ma charakter obiektywny. Przytoczył przy tym powoływane w literaturze argumenty przeciwko uwzględnianiu w tej kwestii kryteriów subiektywnych.

Kluczowe zastrzeżenie, jakie poczynił glosator względem uchwały, odnosi się do uzasadnienia. Stwierdził mianowicie, że uzasadnienie pomija ten fragment art. 30 u.k.k., który stanowi o wskazaniu we wniosku o wszczęcie egzekucji osoby niebędącej dłużnikiem. Autor zwraca uwagę, że „dłużnikiem egzekwowanym” nie może być nieżyjąca osoba fizyczna. Dlatego sytuacja rozważana w sprawie jego zdaniem powinna być kwalifikowana jako wszczęcie egzekucji wobec osoby niebędącej dłużnikiem. W związku z tym glosator skonstatował, iż rozstrzygnięcie zawarte w głosowanej uchwale jest słuszne, ale jej uzasadnienie ocenił jako częściowo błędne i niepełne.

Autor zgłosił *de lege ferenda* postulat wprowadzenia regulacji znacznie obniżającej wysokość opłaty w przypadku złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji przeciwko nieżyjącemu dłużnikowi. Okoliczność ta bowiem winna zostać ustalona na początkowym etapie postępowania egzekucyjnego, a zatem wszczęcie postępowania do tego momentu nie powinno spowodować wysokich kosztów.

Glosy do uchwały opracowali również: M. Krakowiak (MoP 2022, nr 17, s. 922), P. Blus i P. Sławicki (PPE 2023, nr 3, s. 90) oraz J. Bródka (Palestra 2024, nr 1, s. 90).

(opracował Grzegorz Nita-Jagielski)

*

teza opublikowana w Studia Iuridica Toruniensia

Zmiana lub rozwiązanie stosunku gwarancji bankowej w inny sposób niż wypowiedzenie lub odstąpienie, powinna nastąpić w formie umowy pomiędzy bankiem-gwarantem a beneficjentem umowy. Zasadą polskiego prawa cywilnego jest bowiem, że zmiana sytuacji prawnej podmiotu prawa cywilnego nie może nastąpić bez jego zgody. Wyjątkiem są te gwarancje bankowe, w których już w ich treści bank zastrzega, że są one odwoływalne jednostronnym oświadczeniem gwaranta.

(wyrok z 24 lutego 2022 r., II CSKP 18/22, E. Stefańska, J. Grela, B. Janiszewska)

Glosa

Mirosława Bączyka, *Studia Iuridica Toruniensia* 2024, t. XXXIV, s. 247

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor zwrócił uwagę na istotne zagadnienia prawne w zakresie gwarancji dobrego wykonania umowy, w szczególności sposób dokonywania zmiany treści gwarancji udzielonej przez bank. Glosator podkreślił, że zmiana warunków gwarancji odbywa się w taki sam sposób jak udzielenie gwarancji w pierwotnej wersji. Zdaniem autora w sprawie ujawnił się istotny dalszy walor prawny gwarancji jako zabezpieczenia nie tylko z punktu widzenia beneficjenta gwarancji, ale także samego dłużnika w stosunku podstawowym.

Komentator wskazał na nieuzasadniony pogląd, że zmiany korzystne dla beneficjenta (np. wydłużenie okresu gwarancji, powiększenie sumy gwarancyjnej) nie wymagają jego akceptacji. Zdaniem autora z czasowym i przedmiotowym rozszerzeniem umowy gwarancji mogą łączyć się odpowiednie skutki prawne, np. powiększenie prowizji gwarancyjnej, zmiana zabezpieczeń roszczenia kompensacyjnego gwaranta i rozkład kosztów z tym związanych.

W komentowanym orzeczeniu spór koncentrował się na tym, czy doszło i w jaki sposób do wyrażenia zgody przez beneficjenta (inwestora w stosunku podstawowym) na obniżenie sumy gwarancji. Komentator podzielił pogląd Sądu Najwyższego o prawnej niezależności stosunku gwarancji indywidualnej (nawet poprzedzonego tzw. umową limitu kredytowego) wobec umowy o roboty budowlane (umowy podstawowej) i umowy zlecenia zmiany gwarancji. Powyższe oznacza konieczność samodzielnej oceny odpowiednich zdarzeń prawnych w ramach tych stosunków poprzedzających zmianę treści umowy gwarancji. W konsekwencji ustalenia stron, angażujących ich oświadczenie woli w stosunku podstawowym (w umowie o roboty budowlane) i umowie zlecenia (ujawnione następnie w aneksie), nie mogą być miarodajne dla prawnego kształtowania treści stosunku gwarancji. Reasumując, należy stwierdzić, że oświadczenia woli składane przez strony wobec siebie w ramach tych dwóch pierwszych stosunków umownych nie mogą wywierać skutków prawnych w stosunku gwarancji i skutecznie kształtować jego treści.

Zmiana warunków umowy gwarancji (po jej udzieleniu) powinna nastąpić za zgodą gwaranta i beneficjenta gwarancji.

Komentator zwrócił uwagę na fakt, że „gwarancje odwoływalne” w wyniku oświadczenia banku-gwaranta nie są obecnie stosowane w obrocie profesjonalnym na szerszą skalę i powinny być zastrzeżone w treści gwarancji. W obrocie profesjonalnym nie spotyka się odwoływania samych, określonych postanowień gwarancji. Inicjatywa dokonania takich przyszłych modyfikacji należy zawsze do dłużnika w stosunku głównym (zleceniodawcy). Odchodzenie przez banki od gwarancji odwoływalnych następuje w związku z bardzo szczegółową regulacją kontraktową postanowień umowy zlecenia udzielenia gwarancji (we wzorcach umownych), co powoduje znaczne wzmocnienie roszczeń kompensacyjnych gwaranta, przy znacznym zminimalizowaniu przesłanek odpowiedzialności wobec beneficjenta gwarancji tego wariantu gwarancji.

Autor zwrócił także uwagę, że sformułowanie zawarte w zdaniu pierwszym tezy wydaje się sugerować, że możliwe byłoby „rozwiązanie” umowy gwarancji bankowej także w wyniku jej „wypowiedzenia” lub „odstąpienia” od niej, dokonywanych przez bank-gwaranta. Z uwagi na fakt, że cała kontraktowa regulacja treści stosunku zlecenia kładzie nacisk na zweryfikowanie „zdolności kredytowej” zleceniodawcy przed zawarciem umowy gwarancji, we wzorcach umownych rozbudowuje się m.in. przyczyny wypowiedzenia umów ramowych lub szczegółowych umów zlecenia udzielenia gwarancji przez przyszłego gwaranta. Zazwyczaj w samej treści umowy gwarancji bankowej i ubezpieczeniowej umieszcza się katalog możliwych sposobów wygaśnięcia tej umowy. W katalogu tym nie wspomina się o wypowiedzeniu umowy przez gwaranta. W literaturze rozważano jednak możliwość wypowiedzenia umowy gwarancji przez bank z powołaniem się na świadczenie gwaranta o charakterze ciągłym. Zdaniem autora *de lege lata* do umowy gwarancyjnej „na pierwsze żądanie” nie ma zastosowania art. 365¹ k.c., a sugestia dopuszczalności wypowiedzenia takiej gwarancji „z ważnych powodów” nie byłaby uzasadniona z racji samej konstrukcji takiej gwarancji jako intensywnego i abstrakcyjnego zabezpieczenia osobistego.

(opracowała Nina Muszyńska)

Trzyletni termin przedawnienia roszczenia przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi, który rozpoczął bieg i nie upłynął przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1104), kończy się ostatniego dnia roku kalendarzowego (art. 118 zdanie drugie k.c. w związku z art. 5 ust. 1 powołanej ustawy).

(uchwała z 13 maja 2022 r., III CZP 46/22, P. Grzegorzcyk, M. Romańska, R. Trzaskowski, OSNC 2023, nr 6, poz. 57; BSN 2022, nr 5, s. 6)

Glosa

Marcina Kłody, Monitor Prawniczy 2024, nr 4, s. 242

Glosa ma charakter aprobujący.

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy rozstrzygał problem, czy dodany na podstawie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw art. 118 zd. 2 k.c., przewidujący, iż w przypadku terminów przedawnienia nie krótszych niż dwa lata koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, ma zastosowanie w sytuacji, gdy trzyletni okres przedawnienia rozpoczął bieg i nie upłynął przed dniem wejścia w życie wymienionej ustawy, czy też w takim przypadku przedawnienie następuje w terminie wcześniejszym zgodnie z przepisami obowiązującymi przed nowelizacją.

Przed wszystkim zdaniem autora za trafnością stanowiska Sądu Najwyższego przemawia literalna wykładnia art. 5 ust. 1 powołanej noweli, przewidującego, że przedawnienie roszczenia, które jeszcze nie było przedawnione w chwili wejścia jej w życie, podlega od tej chwili przepisom zmienionym nowelą. Przyjęto zatem wyraźnie zasadę bezpośredniego stosowania ustawy nowej. Glosator zauważa, że tak też regulację tę rozumie zdecydowana większość doktryny, jakkolwiek część jej przedstawicieli ocenia to rozwiązanie krytycznie.

Autor podzielił także argumenty systemowe przyjęte przez Sąd Najwyższy. Podkreślił, że pierwowzorem dla przepisów nowelizacji były wcześniejsze rozwiązania przyjęte w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny, rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Przepisy wprowadzają-

ce kodeks zobowiązań i ustawie z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego. Na gruncie tych unormowań jednolicie przyjmowano, że termin przedawnienia wydłużany przez nową ustawę, który rozpoczął bieg przed dniem jej wejścia w życie, ulega wydłużeniu stosownie do jej przepisów.

Zdaniem glosatora również w świetle reguł wykładni celowościowej powołanych przepisów nowelizacji stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na aprobatę. Celem regulacji nie była bowiem ochrona konsumenta, lecz przede wszystkim skrócenie podstawowych terminów przedawnienia i uproszczenie obliczania terminów przedawnienia.

Autor podkreślił ponadto, że funkcją reguły bezpośredniego działania nowych przepisów, wyrażonej w art. 5 ust. 1 powołanej nowelizacji, jest jak najszybsze zastosowanie nowej ustawy w zakresie upływu terminu przedawnienia, przede wszystkim dla ujednoczenia reguł w tym zakresie i uniknięcia w tym względzie niespójności aksjologicznych i logicznych.

(opracował Grzegorz Nita-Jagielski)

*

Współprzyczynienie do powstania błędu przez składającego oświadczenie nie wyklucza *a limine* skutecznego powołania się przez niego na błąd przy zawieraniu umowy.

(wyrok z 9 września 2022 r., II CSKP 264/22, W. Pawlak, P. Grzegorzcyk, R. Trzaskowski, OSNC 2023, nr 4, poz. 42; BSN 2023, nr 2, s. 7)

Glosa

Pawła Kowalczyka, Palestra 2024, nr 3, s. 99

Glosa ma w przeważającym zakresie charakter aprobujący.

Komentator zaznaczył, że glosowany wyrok dotyczy kilku zagadnień nierozstrzygniętych w orzecznictwie i doktrynie, w tym zagadnienia tzw. błędu niewybaczalnego, które stanowiło główny punkt jego zainteresowania. Glosator zwrócił uwagę na zasadniczy problem orzeczenia, jakim jest ocena skutków przyczynienia się *erransa* do zaistnienia błędu.

Autor komentarza podsumował, że według Sądu Najwyższego błąd nie będzie „niewybaczalny” (będzie doniosły) pod dwoma warunkami: jeśli przyczynienie błędzącego nie jest poważne oraz gdy adresat oświadczenia woli (które jest dotknięte błędem błędzącego) przyczynił się do wywołania błędu w stopniu wyższym niż znikomy. Sąd Najwyższy uważa, że wymaga tego zasada równoważenia interesów stron, wynikająca z art. 84 k.c.

Według autora glosy rozstrzygnięcie na gruncie obowiązującego brzmienia art. 84 k.c. jest trafne, jednakże nie dostarcza jednoznacznych wskazówek dotyczących momentu, w którym można uznać błąd za „niewybaczalny” z prawnego punktu widzenia. Stwierdzenie, że trzeba wyważyć interesy stron, nie wyjaśnia bowiem dostatecznie, jak dokładnie ocenić, czy dany błąd – nawet jeśli powstał głównie z winy osoby popełniającej go – uprawnia do uniknięcia skutków oświadczenia. Wymaga to więc indywidualnej oceny i wagi winy stron w kontekście danej czynności prawnej.

Mimo że autor glosy zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego o konieczności wyważenia interesów błędzącego i adresata oświadczenia, stwierdził, iż kryterium decydujące o prawnej relewantności błędu byłoby związane wyłącznie z oceną zachowania adresata oświadczenia. Według komentatora w takiej perspektywie przyczyna błędu po stronie błędzącego nie ma znaczenia. Zdaniem glosatora istotne jest tylko ocenienie, czy błąd jest istotny (zgodnie z art. 84 § 2 k.c.) oraz czy został wywołany – choćby częściowo – przez adresata (zgodnie z art. 84 § 1 zd. 2 k.c.). W przeciwieństwie do stanowiska Sądu Najwyższego autor uważa, że nie ma znaczenia, czy zawinienie strony będącej w błędzie było poważne czy znikome.

Według autora proponowane uproszczenie pozwala na uniknięcie problemów związanych z ustalaniem proporcji zawinienia błędzącego i adresata oświadczenia. Zdaniem glosatora obiektywne pozostawanie w mylnym przekonaniu co do treści czynności prawnej stanowi wystarczającą przesłankę po stronie błędzącego, aby uznać, że mamy do czynienia z błędem w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. W tym kontekście autor zaproponował równe traktowanie zarówno osoby, która ponosi pełną odpowiedzialność za swój błąd, jak i osoby, która nie ponosi żadnej odpowiedzialności za swój błąd.

Zdaniem autora glosy ustalenie błędu po stronie *erransa* jest warunkiem *sine qua non* zastosowania regulacji o błędzie w przypadku oświadczenia złożonego drugiej osobie. To jednak powinno dopiero otwierać drogę do dalszej, zasadniczej analizy, która powinna być związana z osobą adresata oświadczenia woli. Glosator podkreślił, że Sąd Najwyższy trafnie zauważył, iż wywołanie błędu nie musi wynikać wyłącznie z zachowania adresata oświadczenia. Wystarczy, jeśli współkonstytuuje on ten błąd. Ponadto, zdaniem autora glosy, słuszne jest stanowisko Sądu Najwyższego, że sam błąd nie musi mieć odzwierciedlenia w treści umowy i może nastąpić także przed dokonaniem czynności.

Autor zaznaczył, że zgodnie z art. 84 § 1 zd. 2 k.c. wina adresata oświadczenia nie ma znaczenia przy błędzie. Dotyczy to sytuacji modelowych, gdy błędzący nie ponosi odpowiedzialności za jego powstanie. W praktyce jednak przy „błędzie niewybaczalnym” winę adresata należy uwzględnić. Natężenie winy będzie kluczowym kryterium przy kwalifikacji błędu jako prawnie istotnego. Nawet minimalna wina adresata może kwalifikować błąd jako „niewybaczalny”. Wyższy stopień zawinienia adresata spełnia wymogi art. 84 § 1 i 2 k.c.

Przedstawione stanowisko, według autora glosy, jedynie częściowo pokrywa się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku. Glosator wskazał, że istnieje różnica między wymogiem „wystarczająco poważnego” współuczestnictwa adresata a ustaleniem rażącego lub co najmniej ciężkiego niedbalstwa po stronie błędzącego. Te kwestie są niezależne. Według glosatora na gruncie art. 84 § 1 k.c. istotne są tylko kwestie dotyczące adresata oświadczenia. Analiza stopnia „winy” błędzącego jest zatem nieuprawniona zgodnie z obowiązującym prawem.

(opracowała Agnieszka Gozdalska)

*

teza opublikowana w Glosie

Syndyk, wytaczając powództwo o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną względem masy upadłości, nie wskazuje ani wierzycieli upadłego, ani nie konkretyzuje pod względem podmiotowym

będź przedmiotowym wierzytelności, których ochrona ma zostać uzyskana. Nie ma tu zastosowania przyjęta w judykaturze reguła, że wierzyciel występujący ze skargą pauliańską powinien określić pod względem podmiotowym i przedmiotowym chronioną wierzytelność. W rezultacie nie ma potrzeby i możliwości konkretyzowania chronionej wierzytelności w wyroku uwzględniającym powództwo syndyka. Na wypadek gdy wierzyciel wytoczył powództwo pauliańskie przed ogłoszeniem upadłości dłużnika, przepis art. 133 ust. 1 Prawa upadłościowego przewiduje, że syndyk może wstąpić w miejsce powoda w sprawie wszczętej przez wierzyciela (dochodzi wtedy do następstwa procesowego syndyka w miejsce wierzyciela). Wstąpienie syndyka w miejsce wierzyciela możliwe jest także w postępowaniu apelacyjnym.

(wyrok z 20 lutego 2023 r., II CSKP 307/22, W. Pawlak, M. Koba, K. Weitz)

Glosa

Karoliny Ochocińskiej, Glosa 2024, nr 3, s. 48

Glosa w przeważającej mierze ma charakter aprobujący.

Autorka pozytywnie ocenia stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym syndyk, wstępujący do procesu w miejsce wierzyciela pauliańskiego, może zmodyfikować żądanie powództwa, domagając się uznania czynności za bezskuteczną względem nie – jak dotychczas – wierzyciela, ale masy upadłości. Za trafne uznała zakwalifikowanie wspomnianej zmiany jako żądania innego przedmiotu zamiast pierwotnego, w rozumieniu art. 383 k.p.c., w razie zmiany okoliczności.

Rozważając stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym syndyk, występując z powództwem pauliańskim, nie ma obowiązku konkretyzować wierzytelności pod względem przedmiotowym i podmiotowym, komentatorka zauważa, że jest ono zgodne z dotychczasowymi wypowiedziami doktryny i orzecznictwa. Zwraca jednak uwagę, że rozwiązanie to może naruszać przepisy o ochronie skargą pauliańską przyszłych wierzycieli.

W glosie zawarte zostały również rozważania dotyczące wywodów Sądu Najwyższego odnoszących się do kwestii obciążenia hipoteką

przedmiotu czynności prawnej zaskarżonej skargą pauliańską. W tym zakresie autorka nie zajmuje jednoznacznego stanowiska.

(opracował Nikodem Rycko)

*

teza oficjalna

Pełnomocnik spółki powołany na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. jest osobą reprezentującą spółkę w oderwaniu od jej pozycji w strukturze spółki (członek rady nadzorczej, współnik, członek zarządu). Ma w tym znaczeniu odrębny status wynikający z uchwały zgromadzenia współników, co oznacza, że pełnomocnik będący członkiem zarządu formalnie nie może być traktowany nadal jako członek zarządu wykonujący czynności pełnomocnika.

teza opublikowana w Glosie

Wykładnia językowa art. 210 § 1 k.s.h. nie wskazuje, aby kompetencje zgromadzenia współników, jako organu spółki ustanawiającego pełnomocnika, zostały ograniczone przez wyłączenie możliwości ustanowienia pełnomocnikiem spółki innego członka zarządu wieloosobowego. W tym kontekście wymaga uwzględnienia także treść art. 243 § 3 k.s.h. Brzmienie tego przepisu wskazuje, że na mocy ustawy wyłączono możliwość ustanowienia pełnomocnika na zgromadzeniu współników w osobach członka zarządu i pracownika spółki. Takie rozwiązanie ustawodawca mógł przyjąć również w przypadku dokonywania czynności, o której mowa w art. 210 § 1 k.s.h. Fakt, że takiego rozwiązania ustawodawca nie zastosował, przemawia na rzecz stanowiska, iż wprowadzenia podobnego ograniczenia nie uznał za potrzebne w przypadku powoływania pełnomocnika na podstawie art. 210 § 1 k.s.h.

(wyrok z 22 lutego 2023 r., II CSKP 785/22, D. Dończyk, A. Piotrowską, D. Zawistowski, OSNC 2024, nr 4, poz. 41; BSN 2024, nr 1–2, s. 10)

Glosa

Piotra Plesińskiego, Glosa 2024, nr 3, s. 40

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor podziela stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym pełnomocnictwo do zawarcia umowy między spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a członkiem jej zarządu może być udzielone innemu członkowi zarządu tej spółki.

Komentator zauważa, że w art. 210 § 1 k.s.h., odmiennie niż np. w art. 243 k.s.h., nie ograniczono kręgu osób, którym może zostać udzielone pełnomocnictwo. Stwierdza, że bez znaczenia pozostaje wykluczenie z reprezentacji spółki jej zarządu, gdyż odróżnić należy działanie zarządu jako organu spółki od działania członka zarządu jako pełnomocnika. Zwraca też uwagę na wyjątkowy charakter art. 210 § 1 k.s.h.

W ocenie autora glosy rozwiązanie przyjęte przez Sąd Najwyższy nie pozostaje w sprzeczności z celem art. 210 § 1 k.s.h., którym jest wyeliminowanie konfliktu interesów mogącego się pojawić w przypadku dokonywania czynności prawnej między spółką a członkiem jej zarządu. Możliwość zapoznania się z daną umową i ocena związanego z nią ryzyka istnieją bowiem podczas powoływania pełnomocnika przez wspólników.

Głosę do orzeczenia opracował również J.P. Naworski (Glosa 2024, nr 2, s. 20).

(opracował Nikodem Rycko)

*

Zastrzeżona w ogólnych warunkach ubezpieczenia mienia klauzula proporcji ograniczająca odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę będącą skutkiem wypadku ubezpieczeniowego proporcjonalnie do wartości przedmiotu ubezpieczenia – w stosunkach między przedsiębiorcami – nie narusza zasady równości stron i nie zaprzecza wymogowi lojalności w stosunku ubezpieczenia.

(wyrok z 17 marca 2023 r., II CSKP 681/22, J. Misztal-Konecka, B. Janiszewska, M. Krajewski, OSNC 2023, nr 9, poz. 88; BSN 2023, nr 6, s. 8)

Glosa

Michała P. Ziemiaka, Prawo Asekuracyjne 2024, nr 1, s. 59

Glosa ma charakter aprobujący.

Istota wyroku Sądu Najwyższego koncentrowała się wokół zagadnień powiązanych z możliwością stosowania przez zakłady ubezpieczeń tzw. klauzuli proporcji w przypadku, gdy suma ubezpieczenia jest niższa niż wartość ubezpieczeniowa. Autor glosy zwrócił uwagę, że stosowanie klauzul zasady proporcji, która – choć niekonstytuowana żadnym aktem prawnym – ma dość częste zastosowanie w praktyce ubezpieczeniowej. Za Sądem Najwyższym glosator powtórzył, że posługiwanie się klauzulą proporcji jest dopuszczalne jedynie w przypadku umów ubezpieczeniowych zawieranych pomiędzy stronami, gdy każda z nich jest przedsiębiorcą. Natomiast klauzule ograniczające odpowiedzialność ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia majątkowego w stosunku do konsumenta mają charakter wyjątkowy, a nadto obłożone są szeregiem uwarunkowań prawnych. Dopiero ich spełnienie, przy uwzględnieniu staranności zawodowej przedsiębiorców i innych szczegółowych kryteriów, umożliwia odstępstwo od reguły z art. 824 § 1 k.c. i dopuszczenie w umowie ubezpieczenia w relacji z konsumentami tzw. klauzuli proporcjonalności.

Glosator przyjął, że ze względu na abuzywny charakter opisywanej klauzuli nie jest dopuszczalne zastosowanie reguły proporcji także w przypadku umów ubezpieczenia zawieranych z osobami fizycznymi prowadzącymi działalność gospodarczą i tymi, które prowadzą gospodarstwo rolne, gdyż w zakresie postanowień niedozwolonych podmioty te korzystają z tożsamej ochrony przysługującej konsumentom. Zwrócił też uwagę na konieczność wyraźnego zastrzeżenia reguły proporcji przez ubezpieczyciela w umowie lub ogólnych warunkach umów, a jej brak – za głosem orzecznictwa i doktryny – powiązał z nieodzownym przyjęciem systemu odpowiedzialności na pierwsze ryzyko.

Autor glosy podkreślił, że nawet w relacjach wyłącznie między przedsiębiorcami kształtowanie klauzul ubezpieczeniowych przez ubezpieczycieli nie może cechować się nieograniczoną dowolnością, lecz powinno uwzględniać treść i cel stosunku prawnego, naturę, obowiązujące ustawy i zasady współżycia społecznego. Szczegółowo omówił również zasa-

dy kształtowania treści postanowień umownych, które mają prowadzić do ich oceny jako skonstruowanych jednoznacznie i zrozumiale. Glosator przywołał też komparatystyczne rozważania Sądu Najwyższego, poświęcone omawianej klauzuli proporcji, a przeprowadzone przy wykorzystaniu hiszpańskich, niemieckich, portugalskich, duńskich, greckich, fińskich czy bułgarskich aktów normatywnych.

Komentator przypomniał, że dorobek orzecznicy Sądu Najwyższego dotychczas zgromadzony na tle klauzuli proporcji w zasadzie w sposób wyczerpujący odnosi się do omawianej problematyki. W przypadku sporu dotyczącego tej klauzuli powinno się jednak zawsze dokonać wnikliwej analizy, a w przypadku jakichkolwiek wątpliwości autor zarekomendował sięgnięcie po reguły interpretacji opisane w art. 15 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej.

(opracował Adrian Wierzchowski)

*

teza opublikowana w Glosie

Prokonstytucyjna wykładnia art. 2 ustawy z 24.06.2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. poz. 1509) wymaga dostrzeżenia, że nadanie art. 446² k.c. mocy wstecznej dotyczyło obecnego obowiązującego od 1.01.2006 r. sposobu ustalania górnej granicy odpowiedzialności ubezpieczyciela. Ustawodawca nie dostrzegł, że przed 1.01.2006 r. górną granicą odpowiedzialności ubezpieczyciela nie była suma gwarancyjna znana ubezpieczycielowi w chwili kalkulowania składki, lecz granicą tą była suma gwarancyjna pomnożona przez liczbę poszkodowanych jednym zdarzeniem. Bez naruszania art. 2 Konstytucji nie można liczby poszkodowanych w zdarzeniu powiększyć z mocą wsteczną o najbliższych poszkodowanych.

(wyrok z 25 kwietnia 2023 r., II CSKP 574/22, D. Pawłyszczke, L. Bielecki, R. Dalewski)

Glosa

Tobiasza Nowakowskiego, Glosa 2024, nr 3, s. 57

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor wyraża sprzeciw wobec stanowiska Sądu Najwyższego, odmawiającego trafności orzeczeniom, w których więź rodzinna została uznana za dobro osobiste. W szczególności zwraca uwagę, że katalog dóbr osobistych w art. 23 k.c. nie ma charakteru zamkniętego. Stwierdza też, że w stanie prawnym sprzed wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. sądy i tak naprawiały szkodę niemajątkową najbliższych członków rodziny poszkodowanego wynikającą ze śmierci osoby bliskiej na podstawie art. 446 § 3 k.c., przyjmując, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje również niemajątkowe aspekty szkody.

Glosa w przeważającej mierze odnosi się do stanowiska Sądu Najwyższego dotyczącego normy intertemporalnej, zgodnie z którą art. 446² k.c. stosuje się do zdarzeń sprzed jego wejścia w życie. Komentator podaje krytykę koncepcję, zgodnie z którą osoby najbliższe poszkodowanego mogą być uznane za osoby poszkodowane, a tym samym uprawnione do otrzymania zadośćuczynienia pieniężnego w zależności od stanu prawnego określającego górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. W ocenie glosatora rozwiązanie to nie ma uzasadnienia w obowiązujących regulacjach prawnych.

(opracował Nikodem Rycko)

*

Artykuł 448 k.c. (obecnie art. 448 § 1 k.c.) stosuje się odpowiednio do osób prawnych (art. 43 k.c.).

(uchwała z 3 października 2023 r., III CZP 22/23, *D. Dończyk, M. Romańska, R. Trzaskowski*, OSNC 2024, nr 5, poz. 48; BSN 2023, nr 10, s. 8; MoP 2024, nr 4, s. 196; OSP 2024, nr 7–8, poz. 53)

Glosa

Martyny Krystman-Rydlewicz, Orzecznictwo Sądów Polskich 2024, nr 7–8, poz. 53, s. 37

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka oceniła, że odesłanie zastosowane w art. 43 k.c. wywołuje wiele wątpliwości, w tym w szczególności co do natury dóbr osobistych

osób prawnych, katalogu tych wartości oraz przesłanek i środków właściwych dla ich ochrony. Glosatorka zasadniczo opowiedziała się za szeroką wykładnią pojęcia krzywdy w rozumieniu art. 448 § 1 k.c., podzielając pogląd, zgodnie z którym osoba prawna może żądać zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych. Nadmieniła też, że brak legalnej definicji krzywdy i względy natury funkcjonalno-aksjologicznej, w tym argument *lege non distinguente*, powinny przemawiać za szeroką wykładnią pojęcia krzywdy z art. 448 § 1 k.c., wskazując przy tym, iż taka interpretacja znajduje dodatkowe uzasadnienie w konieczności odpowiedniego stosowania art. 448 § 1 k.c. do osób prawnych. Autorka uznała za trafne zastrzeżenie poczynione przez Sąd Najwyższy, wedle którego, stosując art. 448 § 1 k.c. w odniesieniu do osób prawnych, należy zachować szczególną ostrożność. Podniosła, że możliwość zasądzenia zadośćuczynienia uzależniona jest od okoliczności konkretnego przypadku i podlega ściślejszej ocenie sądu rozpoznającego daną sprawę.

(opracował Arkadiusz Turczyn)

*

Stwierdzenie nabycia spadku na podstawie art. 681 k.p.c. może dotyczyć także spadkobierców, którzy zmarli po wszczęciu postępowania o dział spadku.

(uchwała z 26 października 2023 r., III CZP 18/23, T. Szanciło, J. Widło, D. Pawłyszczke, OSNC 2024, nr 7–8, poz. 67; BSN 2023, nr 10, s. 17; MoP 2024, nr 1, s. 5)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Monitor Prawniczy 2024, nr 6, s. 378

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor krytycznie odnosi się zarówno do pewnych elementów redakcji uchwały, jak i do samego meritum rozstrzygnięcia. Zwraca uwagę, że problem rozważany przez Sąd Najwyższy, dotyczący tego, jakiego kręgu spadkobierców dotyczy art. 681 k.p.c., przewidujący stwierdzenie nabycia spadku w postępowaniu w sprawie o dział spadku, jest w doktrynie rozstrzygany na trzy sposoby. Pierwszy kierunek wykładni powołanego

przepisu, zbieżny ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w glosowanej uchwale, zakłada, że stwierdzenie nabycia spadku w trakcie postępowania działowego obejmuje nie tylko nabycie spadku po samym spadkodawcy, ale i po jego spadkobiercach – zmarłych zarówno przed postępowaniem działowym, jak i w jego trakcie.

Drugi sposób interpretacji tej kwestii sprowadza się do tezy, że w ramach postępowania o dział spadku nie przeprowadza się postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po spadkobiercy osoby, po której dzielony jest spadek.

Według stanowiska pośredniego stwierdzenie nabycia spadku przez spadkobierców spadkobiercy w postępowaniu działowym może nastąpić tylko w sytuacji, gdy spadkobierca zmarł przed wszczęciem tego postępowania.

Glosator opowiada się za drugim z zaprezentowanych ujęć. Uważa, iż art. 681 k.p.c. dotyczy jedynie stwierdzenia nabycia spadku po osobie, której dotyczy wnioski, nie zaś po jej spadkobiercach, niezależnie od tego, czy zmarli przed wszczęciem czy po wszczęciu postępowania. Jego zdaniem stwierdzenie nabycia spadku po spadkobiercach danego spadkodawcy powinno nastąpić w odrębnym postępowaniu.

Zdaniem autora stanowisko to jest uzasadnione przede wszystkim z racji na to, że art. 681 k.p.c. pozostaje w ścisłym związku z art. 680 k.p.c., dotyczącym wniosku o dział spadku – ponieważ wniosek dotyczy działu spadku po danym spadkodawcy *implicite* stanowi wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po tej osobie, nie zaś po innych osobach. Według glosatora w tej kwestii priorytet należy przyznać wykładni językowej. Autor poddaje także krytycznej ocenie argumenty z wykładni celowościowej art. 681 k.p.c. podnoszone przez Sąd Najwyższy.

Na poparcie swego stanowiska autor powołuje również argument, iż rozstrzygnięcie zawarte w komentowanej uchwale może powodować komplikacje co do właściwości miejscowej sądu, ponieważ sąd właściwy w sprawie działowej nie zawsze będzie właściwy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po spadkobiercach spadkodawcy. Glosator zwraca ponadto uwagę na niektóre implikacje praktyczne przyjętego stanowiska, omawiając wybrane kwestie procesowe, mogące pojawić się w związku z prowadzeniem spraw o stwierdzenie nabycia spadku oraz o dział spadku.

(opracował Grzegorz Nita-Jagielski)

1. Jeżeli poszkodowany poniósł już koszty naprawy pojazdu lub zobowiązał się do ich poniesienia, wysokość odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych powinna odpowiadać tym kosztom, chyba że w danych okolicznościach są one oczywiście nieuzasadnione; wysokość odszkodowania nie zależy od ulg i rabatów możliwych do uzyskania przez poszkodowanego od podmiotów współpracujących z ubezpieczycielem.

2. Jeżeli poszkodowany nie poniósł jeszcze kosztów naprawy pojazdu ani nie zobowiązał się do ich poniesienia, wysokość odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych powinna odpowiadać przeciętnym kosztom naprawy na lokalnym rynku, z uwzględnieniem możliwych do uzyskania przez poszkodowanego ulg i rabatów, chyba że skorzystaniu z tych ulg i rabatów sprzeciwia się jego uzasadniony interes.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 8 maja 2024 r., III CZP 142/22, J. Misztal-Konecka, M. Krajewski, M. Łodko, M. Łochowski, M. Kowalski, E. Stefańska, K. Wesołowski, BSN 2024, nr 5, s. 4; MoP 2024, nr 6, s. 232)

Głosa

Patryka Piątkowskiego, Prawo Asekuracyjne 2024, nr 1, s. 71

Głosa ma charakter aprobowany, jednak – co zaznaczył sam autor – odnosi się wyłącznie do tej podjętej uchwały.

Glosator w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że uchwała Sądu Najwyższego „dotyka problematyki dopuszczalności zastosowania przez zakłady ubezpieczeń ulg (upustów) i rabatów przy ustaleniu wysokości odszkodowania za szkodę w pojeździe mechanicznym poszkodowanego”. Dostrzegł również dotychczasowy brak jednolitości poglądów w doktrynie i orzecznictwie, który przekłada się na praktykę ubezpieczeniową, prowadzącą do ustalania wysokości odszkodowań w wysokości niższej niż rzeczywiste koszty naprawy pojazdów. Autor podkreślił też, że tezy uchwały potwierdzają pewną tendencję orzeczniczą, którą zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale z 6 października 2022 r., III CZP 119/22.

Dalej glosator wywiódł z tej omawianej uchwały, że możliwe jest rozdzielenie dwóch odmiennych stanów rzeczy, w których stosowane są

inne zasady ustalania wysokości odszkodowania przez zakład ubezpieczeń. Zdaniem autora teza pierwsza uchwały w części obejmującej wyłączenie możliwości stosowania ulg i rabatów przez zakład ubezpieczeń w przypadku naprawy pojazdu lub zobowiązania się do poniesienia kosztów naprawy nie budzi wątpliwości i koreluje z wyrokiem Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2022 r., II CSKP 726/22 (OSNC 2023, nr 6, poz. 62). Jednakże autor wyraził wątpliwość w przedmiocie zawarcia w tezie sformułowania „chyba że w danych okolicznościach są one oczywiście nieuzasadnione” i zaznaczył, że może ono w dalszym ciągu nie rozstrzygać definitywnie sporu zakładów ubezpieczeniowych i poszkodowanych ze względu na umożliwienie ubezpieczycielom powoływania argumentacji przemawiającej za zasadnością ograniczenia odszkodowania do przedstawionych przez poszkodowanego kosztów naprawy. Glosator zaaprobował również dynamiczną koncepcję szkody, której istotne znaczenie przydaje się podziałowi na czas przed naprawą i po naprawie, a na powstanie roszczenia o naprawienie szkody w postaci zwrotu kosztów naprawy mogą wpływać również zdarzenia późniejsze, chociażby sprzedaż przedmiotowego pojazdu.

Odnosząc się do drugiej z tez omawianej uchwały, autor zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy dozwolił ubezpieczycielowi na ustalanie wysokości odszkodowania przy zastosowaniu ulg i rabatów proponowanych poszkodowanemu przez warsztaty partnerskie, niemniej nie dookreślił przy tym znaczenia sformułowania „chyba że skorzystaniu z ulg i rabatów sprzeciwia się jego uzasadniony interes”. Glosator odwołał się do możliwego zakresu znaczeniowego cytowanego zastrzeżenia i wskazał, że jego stosowanie wiąże się z wieloma wątpliwościami. Skorzystanie z drugiego z wymienionych sposobów ustalenia odszkodowania rodzi z kolei pytania dotyczące praktycznych i ekonomicznych problemów likwidacji szkody w przypadku, gdy poszkodowany nie zdecyduje się w ogóle na naprawę pojazdu.

Autor zaznaczył, że dopiero uzasadnienie uchwały, z zaprezentowaniem szerokiej argumentacji, dotyczącej niedookreślonych w tezie sformułowań, pozwoli uniknąć kolejnych rozbieżności w stanowiskach zakładów ubezpieczeniowych, obejmujących problematykę podjętą w omawianej uchwale.

(opracował Adrian Wierchowski)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYgniĘCIA

III CZP 28/24

„1. Czy sprawy z zakresu wierzytelności nabytej w wyniku umowy cesji zawartej z konsumentem przez podmiot posiadający siedzibę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, który zgłasza swoje roszczenie wobec innego podmiotu posiadającego również siedzibę w innym kraju Unii Europejskiej, podlega polskiej jurysdykcji krajowej wynikającej z art. 7 pkt 1 lit. b tiret drugie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U.UE L z dnia 20 grudnia 2012 r.);

2. Czy podmiot posiadający siedzibę w innym kraju członkowskim niż Rzeczpospolita Polska na podstawie cesji wierzytelności dokonanej na podstawie art. 509 k.c. z wierzycielem pierwotnym będącym konsumentem, w rozumieniu art. 22¹ k.c. wstępuje w prawa wierzyciela pierwotnego, dotyczące wyboru sądu właściwego według art. 7 pkt 1 lit. b tiret drugie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U.UE L z dnia 20 grudnia 2012 r.)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 8 lipca 2024 r., II Cz 26/24, M. Meroń-Pomarańska)

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wskazał na dwa rozbieżne stanowiska co do interpretacji jurysdykcji sądów polskich, która oparta jest na różnych przepisach – prawa krajowego i międzynarodowego (Unii Europejskiej).

Zgodnie z pierwszym poglądem ustanowienie w art. 7 pkt 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (dalej: „rozporządzenie nr 1215/2012”) zasady szczególnej jurysdykcji w sprawach, w których przedmiotem jest umowa lub roszczenie wynikające z umowy, które uzupełnia zasadę jurysdykcji miejsca zamieszkania pozwanego, odpowiada celowi bliskości i jest uzasadnione istnieniem ścisłego związku pomiędzy umową a sądem, do którego zwrócono się o rozpoznanie sprawy.

Jak podkreślił Sąd drugiej instancji, nie jest to wyjątek ustanowiony ze względu na ochronę słabszej strony – konsumenta, co ma ten skutek, że na tę jurysdykcję powołać się może także profesjonalny uczestnik obrotu prawnego, który konsumentem nie jest. Zatem nie ma podstaw do przyjmowania, by jej zaistnienie wymagało dodatkowej umowy cesji praw w zakresie jurysdykcji, gdyż istnieje ona nie ze względu na przedmiot sporu, którym jest roszczenie z tytułu świadczenia usług przewozu lotniczego, i odpowiada ona celowi bliskości i ścisłego związku pomiędzy umową a sądem, do którego zwrócono się o rozpoznanie sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 9 lipca 2009 r., C-204/08, w którym rozstrzygnięto, że w przypadku przewozu lotniczego osób pomiędzy państwami członkowskimi, dokonywanego na podstawie umowy zawartej z jednym przedsiębiorstwem lotniczym będącym rzeczywistym przewoźnikiem, sądem właściwym do rozpoznawania powództwa o odszkodowanie opartego na przepisach rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 261/2004 z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (dalej: „rozporządzenie nr 261/2004”) jest, według wyboru powoda, sąd, w którego okręgu znajduje się miejsce odlotu,

albo sąd, w którego okręgu znajduje się miejsce przylotu samolotu, uzgodnione w umowie [art. 5 pkt 1 lit. b tiret drugie rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, któremu odpowiada art. 7 pkt 1 lit. b tiret drugie rozporządzenia nr 1215/2012]. Zgodnie z tym przepisem osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego, może być pozwana w innym państwie członkowskim w sprawach dotyczących umowy – przed sądy miejsca wykonania danego zobowiązania, którym to miejscem jest miejsce w państwie członkowskim, gdzie zgodnie z umową usługi były świadczone lub miały być świadczone.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w niniejszej sprawie strona powodowa powoływała się na art. 7 pkt 1 lit. b tiret drugie rozporządzenia nr 1215/2012, wskazując na miejsce wykonania zobowiązania, co zgodnie z powyższym wyrokiem uznane zostało przez Trybunał za dopuszczalne. Zgodnie z tym rozporządzeniem przepisy o jurysdykcji powinny być w wysokim stopniu przewidywalne i opierać się na zasadzie, że jurysdykcję w ogólności mają sądy miejsca zamieszkania pozwanego. Tak ustalona jurysdykcja powinna mieć miejsce zawsze, z wyjątkiem kilku dokładnie określonych przypadków, w których ze względu na przedmiot sporu lub autonomię stron uzasadnione jest inne kryterium powiązania.

Co do zasady – zgodnie z art. 4 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012 – z zastrzeżeniem przepisów tego rozporządzenia osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego mogą być pozywane, niezależnie od ich obywatelstwa, przed sądy tego państwa członkowskiego. Zgodnie jednak z art. 5 ust. 1 osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego mogą być pozywane przed sądy innego państwa członkowskiego tylko zgodnie z przepisami ustanowionymi w sekcjach 2–7 rozdziału II rozporządzenia. Sąd drugiej instancji podkreślił, że art. 7 pkt 1 lit. b, na który powołuje się strona powodowa, znajduje się w sekcji 2 rozdziału II rozporządzenia nr 1215/2012 i stanowi wyjątek, o którym mowa w motywie 15 tego rozporządzenia, od zasady istnienia jurysdykcji sądu miejsca zamieszkania pozwanego.

Ponadto w wyroku z 9 lipca 2009 r., C-204/08, TSUE uznał, że jedynymi miejscami, które wykazują bezpośredni związek z usługami przewozu lotniczego, świadczonymi w wykonaniu zobowiązań związanych z przed-

miotem umowy, są miejsca odlotu i przylotu samolotu. W tych okolicznościach zarówno miejsce odlotu, jak i miejsce przylotu samolotu muszą być uznane za miejsca głównego świadczenia usług będących przedmiotem umowy przewozu lotniczego.

Sąd Okręgowy uwypuklił, że w świetle art. 509 k.c. na skutek zawarcia umowy cesji strona powodowa nie stała się stroną umowy przewozu, a jedynie uzyskała wierzytelność, co jednak nie ma decydującego znaczenia dla przesądzenia o braku istnienia jurysdykcji z powołaniem się na art. 7 pkt 1 lit. b tiret drugie rozporządzenia nr 1215/2012, gdyż aby skorzystać z tej jurysdykcji, nie jest konieczne powołanie się na status wierzyciela pierwotnego (konsumenta). Co więcej, nie ma podstaw do przyjmowania, by jej zaistnienie wymagało dodatkowej umowy cesji praw w tym zakresie. Zasada jurysdykcji szczególnej w sprawach, których przedmiotem jest umowa lub roszczenie wynikające z umowy, zawarta w art. 5 pkt 1 lit. a rozporządzenia nr 44/2001 i art. 7 pkt 1 lit. a rozporządzenia nr 1215/2012, nawiązuje do przyczyny wytoczenia powództwa, a nie do tożsamości stron.

Z drugiej strony można przyjąć, że strona powodowa nabywająca od konsumenta na mocy zawartej umowy cesji wierzytelności posiada jedynie legitymację materialną do żądania spełnienia roszczenia odszkodowawczego przysługującego zbywcy wierzytelności w związku z opóźnieniem lotu. Spółka z uwagi na fakt zawarcia umowy cesji nie nabyła wszelkich praw procesowych, jakie przysługują konsumentowi, gdyż cesja dotyczyła tylko wierzytelności odszkodowawczej z umowy przewozu, a powód nie powoływał się na cesję wierzytelności z umowy o jurysdykcję, w związku z czym nie było podstaw do przyjęcia, że doszło do nabycia praw procesowych związanych ze statusem strony konsumenta.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, cesja wierzytelności z umowy przewozu nie ma cech charakterystycznych dla sukcesji uniwersalnej; jest sukcesją ograniczoną normami art. 509 i nast. k.c. Cesja nie prowadzi do sytuacji, gdy cedent wstępuje z mocy prawa w stosunek prawny, jaki wiązał cesjonariusza z osobą trzecią. Stosunki zobowiązaniowe co do istoty wiążą tylko strony, które je zawarły.

Wstąpienie cedenta do trwającego procesu także nie następuje z mocy prawa, ale na podstawie art. 192 pkt 3 k.p.c. Sytuacja procesowa cesjonariusza jest inna niż następcy pod tytułem ogólnym (np. spadko-

biercy). Jak podkreślił Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, żaden przepis prawa procesowego nie wskazuje na nabycie przez cesjonariusza uprawnień procesowych, w tym prawa do jurysdykcji sądowej. Cesjonariusz nabywa wierzytelność i uprawnienia materialnoprawne, jednakże w ocenie Sądu nie ma normy, która pozwalałaby mu nabyć uprawnienia procesowe. Artykuły 1105¹ k.p.c. i 25 ust. 1 zd. 3 rozporządzenia nr 1215/2012 normują elementy umowy jurysdykcyjnej i żadna ze stron nie powoływała się na zawarcie takiej umowy bądź cesję (o ile uznać jej dopuszczalność) uprawnień z tytułu takiej umowy.

Skoro cesjonariusz nie staje się stroną umowy o przewóz, to łącznie z jurysdykcyjnym nie mogą być umowa przewozu i miejsce jej wykonania (art. 7 pkt 1 lit. a i b tiret drugie rozporządzenia nr 1215/2012).

W nawiązaniu do tego drugiego stanowiska Sąd drugiej instancji przeanalizował orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie tego, co może zostać przeniesione umową cesji pomiędzy jej stronami oraz jakie prawa nabywa cesjonariusz w wyniku przeniesienia wierzytelności (m.in. uchwała SN z 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26; wyroki SN: z 24 maja 2007 r., V CSK 23/07, OSNC 2008, nr 7–8, poz. 89; z 26 września 2008 r., V CSK 105/08; z 7 kwietnia 2011 r., IV CSK 422/10, i z 29 grudnia 2020 r., I CSK 22/19). Zdaniem Sądu Okręgowego z tej analizy wyłania się jednolita linia, zgodnie z którą każda wierzytelność może zostać przeniesiona przez zawieraną umowę cesji (w tym roszczenia przyszłe). Jednocześnie kwestią sporną jest to, czy cesjonariusz jako podmiot profesjonalny skupujący wierzytelności nabywa pełną ochronę przysługującą cedentowi będącym konsumentem na podstawie umowy cesji. A konkretnie, czy w wyniku ww. umowy dochodzi do przeniesienia oprócz wierzytelności w znaczeniu materialnym również legitymacji czynnej umożliwiającej mu działanie jak strona umowy przewozu, którą był jej poprzednik prawny.

Jednocześnie ograniczenie jurysdykcji w takich sprawach jak niniejsza jedynie do prawa krajowego pozbawiałoby konsumenta sprawczości oraz możliwości decyzji, czy chce on dochodzić swoich roszczeń sam, czy też woli je scedować na inny podmiot; zmuszałoby go niejako do podejmowania działań we własnym zakresie.

Sąd Okręgowy przeanalizował wyrok TSUE z 18 listopada 2020 r., C-519/19, w którym wskazano, że na klauzulę prorogacyjną zamieszczono-

ną w umowie przewozu zawartej między pasażerem a przewoźnikiem lotniczym nie może powołać się wspomniany przewoźnik wobec firmy windykacyjnej, której pasażer zbył w drodze cesji swoją wierzytelność, chyba że zgodnie z ustawodawstwem państwa, którego sądy zostały wyznaczone w tej klauzuli, ta firma windykacyjna wstąpiła w pełni praw i obowiązków pierwotnego kontrahenta, czego ustalenie należy do sądu odsyłającego.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zwrócił uwagę na hierarchię źródeł prawa, zgodnie z którą rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) mają zastosowanie ogólne, są w całości wiążące i bezpośrednio stosowane, oraz muszą być w pełni przestrzegane przez podmioty, do których mają zastosowanie (osoby prywatne, państwa członkowskie, instytucje Unii). Stosuje się je bezpośrednio bez konieczności transpozycji do prawa krajowego, a przepisy merytoryczne rozporządzeń zastępują niezgodne z nimi przepisy krajowe.

Zatem stanowisko, zgodnie z którym nie ma jurysdykcji, wynika z niemożności przeniesienia umową cesji z art. 509 k.c. wszystkich praw konsumenta (do podejmowania czynności procesowych) na stronę powodową, a jedynie uprawnienia do nabycia roszczeń majątkowych, jakie przysługiwały poprzednikowi prawnemu.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2017 r., I CZ 68/17, rygoryzm art. 1099 k.p.c., wynikający z podyktowanego interesem publicznym obowiązku respektowania przez sądy polskie swojej właściwości międzynarodowej, przesądza, że ustalenie istnienia jurysdykcji krajowej następuje z urzędu.

Podsumowując, Sąd Okręgowy podkreślił, że strony nie powoływały się na jurysdykcję krajową, która wynikać by miała z umowy, a strona powodowa wprost wskazywała, iż wytoczyła oba powództwa na podstawie przepisów krajowych. To skłoniło Sąd drugiej instancji do konstatacji, że w rozpatrywanej sprawie jurysdykcja uprawniająca stronę powodową do wniesienia powództwa wynikałaby bezpośrednio z art. 7 pkt 1 lit. b tiret drugie rozporządzenia nr 1215/2012, czyli z zasady szczególnej jurysdykcji (miejsca wykonania zobowiązania), a nie wiązałyby się z tym, kto był stroną umowy przewozu oraz jakie prawa procesowe zostały przeniesione przez konsumenta na stronę powodową umową cesji.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne w swych rozważaniach pośredek dalej i wskazał, że nawet przyjmując, iż strona powodowa nie wstąpiła we wszelkie prawa należne jej poprzednikowi prawnemu z tytułu zawartej umowy przewozu na podstawie umowy cesji, to i tak posiadała ona legitymację czynną do wniesienia powództwa, która wynikała nie tyle z ustawodawstwa krajowego, co z prawa unijnego.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 29/24

„Czy po zmianie orzeczenia regulującego kontakty z dzieckiem możliwe jest nakazanie zapłaty za niewykonanie przez osobę sprawującą pieczę nad dzieckiem obowiązków wynikających z nieobowiązującego już orzeczenia regulującego kontakty z dzieckiem odnośnie do kontaktów, jakie miały być zrealizowane w okresie, kiedy dane orzeczenie obowiązywało?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 10 czerwca 2024 r., XI 1 Cz 162/24, P. Wicherek)

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne rozważał, czy jeżeli przed wydaniem postanowienia zaskarżonego w tej sprawie doszło do zmiany sposobu uregulowania kontaktów rodzica z dzieckiem i w związku z tym jeszcze przed wydaniem zaskarżonego postanowienia przestało obowiązywać orzeczenie, w którym uregulowane zostały kontakty, których niewykonywania dotyczy wniosek złożony w tej sprawie, postępowanie w tej w sprawie nie stało się bezprzedmiotowe i nie należało go umorzyć. Sąd drugiej instancji miał bowiem na uwadze, że postępowanie prowadzone w niniejszej sprawie jest postępowaniem o wykonywanie kontaktów (uregulowanym w art. 598¹⁵–598²² k.p.c.), a zatem jego prowadzenie jest możliwe, jeżeli obowiązuje wykonalne orzeczenie (albo ugoda) regulujące kontakty, gdyż zgodnie z art. 598¹⁹ § 1 k.p.c. do wniosku o wszczęcie postępowania o wykonywanie kontaktów należy dołączyć odpis wykonalnego orzeczenia (albo wykonalnej ugody) w przedmiocie kontaktów z dzieckiem.

Sąd Okręgowy rozważał sytuację, gdy dane orzeczenie traci przymiot wykonalności, w sytuacji gdy zostało zmienione innym wykonalnym orzeczeniem regulującym kontakty z dzieckiem określonej osoby. Postępowanie o wykonanie kontaktów traci wówczas swoją podstawę, a co za tym idzie staje się bezprzedmiotowe, co zgodnie z art. 355 k.p.c. powinno prowadzić do umorzenia postępowania.

Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska, że zasadne jest umorzenie postępowania o wykonywanie kontaktów w razie zmiany orzeczenia regulującego kontakty, gdyż postępowanie o wykonywanie kontaktów ma służyć realizacji konkretnego orzeczenia sądowego regulującego kontakty, co prowadzi do wniosku, że raczej może być ono prowadzone jedynie tak długo, jak dane orzeczenie obowiązuje (jest wykonalne).

Z drugiej strony Sąd Okręgowy zauważył, powołując się na wypowiedzi doktryny, że jednak zmiana orzeczenia regulującego kontakty z dzieckiem nie stanowi podstawy do umorzenia postępowania o wykonywanie kontaktów.

Stwierdził ponadto, że na etapie orzekania o nakazaniu zapłaty (jak w niniejszej sprawie) można mieć na względzie sankcję za brak wykonywania obowiązków wynikających z orzeczenia sądowego, a z drugiej strony element zadośćuczynienia dla osoby, której prawa ustalone w orzeczeniu sądu nie były przestrzegane przez osobę, na którą dane orzeczenie nakładało określone obowiązki.

Zatem w takiej sytuacji postępowanie o wykonanie kontaktów nie staje się bezprzedmiotowe i wniosek powinien zostać rozpoznany merytorycznie, z zastrzeżeniem że nakaz zapłaty może dotyczyć tylko kontaktów za okres, w którym orzeczenie regulujące kontakty obowiązywało i doszło już do zagrożenia nakazaniem zapłaty.

Sąd drugiej instancji uznał takie rozwiązanie za pozwalające na wyciągnięcie prawem przewidzianych konsekwencji wobec osoby, która nie przestrzegała wykonalnego orzeczenia oraz zadośćuczynienie osobie, która w związku z tą sytuacją nie mogła korzystać ze swojego prawa do kontaktu z dzieckiem. Byłoby to zgodne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 30/24

„Czy od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Warszawie komornik sądowy pobiera opłatę egzekucyjną na podstawie art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 377) w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego na mocy art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Chrzanowie z 1 sierpnia 2024 r., I Cz 113/23, M. Pietrzyk, D. Bień, W. Ciernia)

Węzłowym problemem w przedstawionym zagadnieniu prawnym jest kwestia, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest podmiotem wymienionym w art. 29 ust. 5 pkt 3 lit. a ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (dalej: „u.k.k.”). Regulacja ta przewiduje zwolnienie dla podmiotów, których przedmiotem działalności nie jest działalność finansowa i ubezpieczeniowa w rozumieniu przepisów wydanych na podstawie art. 40 ust. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej, pod warunkiem że postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte przed upływem dwóch lat od powstania tytułu egzekucyjnego obejmującego daną wierzytelność.

Jeżeli założyć, że działalność ZUS jest ujęta w Sekcji „O” rozporządzenia z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (dalej: „PKD”), gdyż jest to działalność z zakresu ubezpieczeń społecznych, która nie należy ani do usług finansowych, ani do ubezpieczeniowych, to – pomimo iż zgodnie z art. 29 ust. 4 u.k.k. w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego z innych przyczyn niż wskazane w ust. 1 (umorzenie postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela albo skutek bezczynności wierzyciela, art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c.) komornik pobiera od wierzyciela opłatę w wysokości 150 zł – ZUS nie ponosiłby tej opłaty.

To stanowisko podważanie jest w doktrynie, gdyż podnoszony jest argument, że zwolnienie z art. 29 ust. 5 pkt 3 lit. a i b u.k.k. dotyczy wyłącznie podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Przeciwnicy zwolnienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z opłaty na tej podstawie zakładają, iż posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem przedmiotu działalności oznacza, że chodzi tylko o przedsiębiorców, którzy z natury rzeczy prowadzą określoną działalność podlegającą kwalifikowaniu według PKD.

Można również rozważyć drugą podstawę zwolnienia ZUS z przedmiotowej opłaty. Wskazując na art. 114 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w powiązaniu z art. 45 ust. 1 u.k.k. oraz art. 114 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Sąd Rejonowy podkreślił, że w zakresie prowadzonej działalności określonej w ustawie ZUS nie ponosi opłat skarbowych i sądowych. Zwolnienie od kosztów sądowych przysługujące ZUS z mocy ustawy ma charakter zwolnienia częściowego, obejmującego wyłącznie opłaty sądowe.

Pozostaje pytanie, czy w przypadku jedynie częściowego zwolnienia od kosztów sądowych rozciąga się ono na opłaty egzekucyjne.

Twierdzące rozstrzygnięcie tej kwestii kieruje uwagę na art. 47 u.k.k., który wyklucza zwolnienie strony z obowiązku poniesienia opłaty egzekucyjnej za egzekucję świadczeń pieniężnych, jeśli zachodzą podstawy do obciążenia tej strony opłatą egzekucyjną. W razie przyjęcia, że opłata z art. 29 ust. 4 u.k.k. obciąża dłużnika, a nie wierzyciela, nie byłoby podstawy do obciążenia ZUS; uznaje się, że stanowi ona element kosztów niezbędnych do przeprowadzenia egzekucji. Opłata pobierana jest więc przez komornika sądowego od wierzyciela, ale wierzyciel – w zasadzie w tym samym postanowieniu – uzyskuje zasądzenie równowartości tej opłaty od dłużnika w ramach rozstrzygnięcia o kosztach postępowania egzekucyjnego. Opłata zatem ostatecznie obciąża dłużnika, a jedynie jest pobierana od wierzyciela, który ponosi ciężar opłaty tylko tymczasowo.

Stanowisko doktryny w tym przedmiocie jest jednak odmienne. Zwraca się uwagę, że ustawowe zwolnienie od kosztów przewidziane w art. 114 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie rozciąga się na opłatę z art. 29 ust. 4 u.k.k. Prowadzenie egzekucji przeciwko dłużnikowi nie jest bowiem uzależnione od pobrania tej opłaty od wierzyciela. Wierzyciel zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych nie jest zobowiązany do uiszczania opłat warunkujących podjęcie czynności przez komornika.

Sąd Rejonowy wskazał także na fakt, że liczne prowadzone przez ZUS postępowania egzekucyjne mogą stanowić dla ZUS dotkliwe obciążenie finansowe.

Z drugiej strony celem wprowadzenia opłaty końcowej było sfinansowanie, chociaż części, kosztów związanych z prowadzeniem przez ko-

morników sądowych bezskutecznych egzekucji – podsumował Sąd drugiej instancji.

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 31/24

„Czy kurator ustanowiony dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika na podstawie art. 144 k.p.c. w zw. z art. 69 § 3 k.p.c. i art. 146 i z art. 13 § 2 k.p.c. w jego brzmieniu obowiązującym od dnia 15 marca 2018 r. w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku może złożyć w imieniu nieobecnego oświadczenie o przyjęciu, bądź odrzuceniu spadku, czy też takie uprawnienie służy jedynie kuratorowi ustanowionemu w trybie art. 184 k.r.o.?)”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 31 maja 2024 r., II Cz 698/22, K. Oleksiak)

W kontekście przedstawionego zagadnienia prawnego Sąd Okręgowy przedstawił dwa stanowiska.

Według pierwszego termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku nie otwiera się dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika, co do którego nie wykazano, by uzyskał wiedzę o otwarciu spadku, mimo zarządzenia o wezwaniu spadkobierców przez ogłoszenie, a zatem konieczne jest ustanowienie dla takiego uczestnika kuratora materialnoprawnego, który będzie uprawniony do złożenia takiego oświadczenia.

Drugie stanowisko wskazuje, że uprawnienie do złożenia oświadczenia służy także kuratorowi procesowemu wyznaczonemu na podstawie art. 144 w zw. z art. 69 § 3 k.p.c. i art. 146 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w jego brzmieniu obowiązującym od 15 marca 2018 r.

Za tym poglądem przemawiają, zdaniem Sądu drugiej instancji, wzgląd na sprawność postępowania oraz wykładnia literalna znowelizowanego art. 69 w zw. z art. 146 k.p.c., zgodnie z którą po 15 marca 2018 r. kompetencje kuratora zostały w sposób zasadniczy poszerzone, gdyż ustawa stanowi obecnie, iż jest on uprawniony do dokonywania wszystkich czynności łączących się ze sprawą, a zatem także materialnoprawnych.

Wykładnia taka budzi jednak w kontekście wykładni systemowej uzasadnione wątpliwości.

Obecnie zgodnie z art. 69 § 3 w zw. z art. 146 k.p.c. kurator, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., jest umocowany do dokonywania wszystkich czynności łączących się ze sprawą. Sąd drugiej instancji rozważał, czy jest to zmiana normatywna, która pozytywnie rozstrzygnęła wątpliwości w kwestii dopuszczalności dokonywania przez tego kuratora czynności dyspozycyjnych, a nawet rozszerzyła jego uprawnienia w ogólności także na czynności materialnoprawne podejmowane w postępowaniu, w którym został on ustanowiony. Językowa wykładnia art. 69 § 3 k.p.c. doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że z mocy samego prawa kurator procesowy ustanowiony przez sąd umocowany jest do podejmowania wszystkich czynności w sprawie cywilnej. Mając również na względzie wykładnię historyczną, Sąd przedstawiający zagadnienie prawne doszedł do wniosku, że możliwe jest przyjęcie, iż kurator ustanowiony w ten sposób może podejmować także czynności wywołujące skutki o charakterze materialnym.

Wątpliwości, jakie się jednak pojawiają, dotyczą analizy uprawnień kuratora, gdyż jest on kuratorem procesowym (art. 144 k.p.c.), a zatem powinien dokonywać czynności procesowych mieszczących się w dyspozycji formalnej stron. Przyznanie takiego uprawnienia mogłoby prowadzić do sytuacji, w której prawa uczestnika nieznanego z miejsca pobytu nie byłyby dostatecznie chronione. Gdyby przyjąć, że kurator procesowy uprawniony jest do złożenia oświadczenia o odrzuceniu lub przyjęciu spadku wprost, to decyzja ta, mimo że wywoływałaby skutki materialnoprawne w sferze praw majątkowych nieznanego z miejsca pobytu uczestnika, pozostawałaby poza jakąkolwiek kontrolą sądu. Sytuacja taka byłaby zaś nie do zaakceptowania z punktu widzenia konstytucyjnej ochrony prawa dziedziczenia (art. 21 ust. 1 Konstytucji).

Sąd Okręgowy skłonił się do negatywnej odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne. Dokładny zakres praw i obowiązków kuratora ustala każdorazowo sąd opiekuńczy, przy czym mimo że kuratela ta ma charakter niejako zabezpieczający i z reguły w jej zakres wchodzi dokonywanie czynności zwykłego zarządu, to w razie potrzeby kurator może być upoważniony także do dokonywania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Po nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania

nia cywilnego i Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dokonanych ustawą z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw to sąd spadku – rozpoznając wniosek o takie zezwolenie i kierując się normą art. 184 § 1 k.r.o. stanowiącą, że zadaniem kuratora *absentis* jest ochrona praw osoby, która z powodu nieobecności nie może prowadzić swoich spraw, a nie ma pełnomocnika – musi rozważyć, czy planowana przez tego kuratora czynność prawna ma na celu ochronę praw podopiecznego. Sąd powinien więc ustalić m.in., czy planowana czynność prawna jest korzystna dla podopiecznego, czy odpowiada względem gospodarczym i czy jest celowa w dacie orzekania. I mimo iż takie rozwiązanie niewątpliwie oddała w czasie ostateczne rozstrzygnięcie co do stwierdzenia nabycia spadku, to jednak czyni zadość postulatuwi należytej ochrony uprawnień spadkobiercy oraz stabilności orzeczeń.

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 32/24

„1. Czy w sytuacji, gdy poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonego samochodu, ale zapłacona przez niego cena z tytułu kosztów naprawy nie została powiększona o podatek VAT i usługodawca realizujący naprawę podatku tego nie odprowadził, należne poszkodowanemu odszkodowanie od ubezpieczyciela sprawcy szkody z tytułu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego, mimo to, powinno objąć stawkę podatku VAT?

2. Czy w sytuacji, gdy poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonego samochodu przywracając go do stanu sprzed szkody, należne mu odszkodowanie od ubezpieczyciela sprawcy szkody z tytułu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego powinno opiewać na rzeczywiste koszty naprawy, czy też powinno być ustalone metodą kosztorysową, czyli według hipotetycznych kosztów naprawy?

3. Czy dopuszczalne jest przyznanie poszkodowanemu odszkodowania z tytułu kosztów naprawy uszkodzonego samochodu z uwzględnieniem rabatów na części zamienne i materiał lakierniczy, które ubezpieczyciel z ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechaniczne-

go, ponoszący odpowiedzialność za szkodę, proponuje i udostępnia poszkodowanemu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z 28 marca 2024 r., II Ca 1887/23, T. Żak)

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że poszkodowanemu, który nie ma możliwości dokonywania odliczeń podatku od towarów i usług, przysługuje pełne, to jest obejmujące również ten podatek, odszkodowanie odpowiadające kosztom przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, i to niezależnie od tego – jak wynika z dominującego nurtu judykatury – czy pojazd został naprawiony, czy też nie i w jaki sposób ta naprawa nastąpiła (uchwała składu siedmiu sędziów SN z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144). Uznał jednak, że powyższe zagadnienie nie zostało definitywnie przesądzone. Kwestia uwzględnienia podatku od towarów i usług w odszkodowaniu przy szacowaniu szkody metodą kosztorysową – co do zasady – nie powinna budzić wątpliwości, jeśli przyjmą, że podatek ten ma charakter cenotwórczy, a odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego należy ustalać jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu pierwotnego.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w powołanej uchwale, która miała przeciąć rozbieżności w judykaturze, z jednej strony mocno zaakcentowano, iż fakt późniejszego naprawienia bądź nienaprawienia rzeczy nie ma znaczenia dla określenia wysokości przysługującego odszkodowania, w tym również powiększenia go o cenotwórczy podatek od towarów i usług, z drugiej zaś strony Sąd Najwyższy przydał znaczenie prawne okoliczności naprawienia pojazdu systemem gospodarczym przez poszkodowanego niebędącego podatnikiem podatku od towarów i usług, co powoduje, że w takim przypadku odszkodowania nie powinno się powiększać o stawkę tego podatku.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zarzucił Sądowi Najwyższemu niekonsekwencję, która zapewne miała wpływ na to, że w orzecnictwie sądów powszechnych ciągle utrzymuje się rozbieżność co do ujmowania w odszkodowaniu podatku od towarów i usług w sytuacji, gdy poszkodowany naprawi rzecz tzw. systemem gospodarczym bądź zleci naprawę warsztatowi, który do ceny nie doliczy tego podatku (pozostają np. w szarej strefie).

Zdaniem Sądu Okręgowego część sądów nadal stoi na stanowisku, że cenotwórczy podatek od towarów i usług uwzględnia się przy ustalaniu wysokości odszkodowania tylko wówczas, gdy poszkodowany rzeczywiście go poniesie.

Sąd drugiej instancji rozważał, czy w sytuacji naprawienia pojazdu systemem gospodarczym podatnik nie ma możliwości obniżenia podatku od niego należnego i czy w takiej sytuacji odszkodowanie ustalone według kosztów hipotetycznej naprawy pojazdu powinno uwzględniać podatek od towarów i usług, czy nie. Mając na względzie dominującą linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, twierdząco odpowiedział na tak zadane pytanie, pomimo że koszt tego podatku nie został poniesiony.

W ocenie Sądu przedstawiającego zagadnienie prawne ujmowanie podatku od towarów i usług jako elementu odszkodowania jest logiczną konsekwencją zastosowania metody hipotetycznej restytucji, za którą w większości orzeczeń opowiada się Sąd Najwyższy. W związku z tym zakwestionowanie możliwości uwzględnienia podatku od towarów i usług w odszkodowaniu po dokonaniu naprawy pojazdu systemem gospodarczym, a w każdym razie bez poniesienia kosztu podatku od towarów i usług, prowadziłoby w istocie rzeczy do zanegowania metody hipotetycznej restytucji. Z kolei abstrahowanie od okoliczności, że poszkodowany nie poniósł i nie poniesie kosztu podatku od towarów i usług, skutkować będzie nieuzasadnionym wzbogaceniem poszkodowanego, co ewidentnie klóci się z zasadą pełnego odszkodowania.

Sąd Okręgowy powołał dwa sprzeczne – jego zdaniem – wyroki Sądu Najwyższego: z 8 grudnia 2022 r., II CSKP 726/22 (OSNC 2023, nr 6, poz. 62), oraz z 7 czerwca 2023 r., II CNPP 38/22. W pierwszym stwierdzono, że w razie wykonania naprawy samochodu szkoda nie odpowiada wydatkom, które poszkodowany musiałby ponieść w celu restytucji swego majątku do stanu, jaki istniał przed szkodą. Wobec naprawy kompensacja nie może już nastąpić przez zapłatę równowartości hipotetycznych kosztów przywrócenia stanu poprzedniego. W drugim zaś rozstrzygnięto, że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Odpowiedzialność ubezpieczyciela nie może zostać wyłączona ani ograniczona wskutek naprawienia pojazdu.

Sąd drugiej instancji uznał, że sposoby naprawienia szkody wymienione są wprost w art. 363 § 1 k.c. To restytucja naturalna i zapłata odpowiedniej sumy pieniężnej. Odpowiednia suma pieniężna wyliczana jest wskazaną metodą różnicy. Nie ma uzasadnienia, aby dla szkód naprawianych z ubezpieczenia OC kreować inne zasady ustalania wysokości szkody i odszkodowania niż te, które obowiązują przy ustalaniu szkody i odszkodowania w pozostałych przypadkach odpowiedzialności za szkodę.

Uzasadniając drugie z przedstawionych zagadnień prawnych, Sąd Okręgowy przypomniał uchwałę z 6 października 2022 r., III CZP 119/22, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że w formule niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy nie mieści się jakikolwiek automatyzm, a w szczególności jednoznaczne i odgórne przesądzenie, iż odszkodowanie przysługujące od zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może być każdorazowo obniżone o rabaty oraz ulgi na części i materiały służące do naprawy pojazdu. Jednocześnie nie można z góry wykluczyć możliwości uwzględnienia rabatów i ulg, o ile na podstawie okoliczności konkretnej sprawy będzie możliwe przyjęcie, że mieszczą się one w niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztach naprawy, czy wręcz je współkształtują.

Z drugiej strony Sąd Okręgowy nie wykluczył możliwości uwzględnienia rabatów i ulg w określonych okolicznościach sprawy. Podkreślił konieczność utrzymania ochrony interesów poszkodowanego w rozsądnych granicach. Jeśli zatem ceny z uwzględnieniem rabatów i ulg są faktycznie stosowane przez zakład ubezpieczeń za pośrednictwem współpracującej z nim i dostatecznie rozbudowanej na rynku lokalnym sieci warsztatów naprawczych i sklepów z częściami zamiennymi, to tak rozumiane ceny mogą stanowić niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Przedstawił jednak w tym zakresie wiele wątpliwości.

Jak stwierdził Sąd drugiej instancji, trzecie pytanie zmierza do jednoznacznego rozstrzygnięcia, czy dopuszczalne jest stosowanie przez zakłady ubezpieczeń rabatów co do zasady, mając na względzie, że powodują one, iż wypłacone przy ich uwzględnieniu odszkodowanie nie ma charakteru rynkowego.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 33/24

„Czy zgodnie z art. 182 § 1 pkt 1 k.p.c. datą początkową biegu terminu określonego w tym przepisie jest dzień wydania postanowienia o zawieszeniu czy też dzień uprawomocnienia się takiego postanowienia?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 2 sierpnia 2024 r., II Cz 122/24, D. Mizera)

Sąd Okręgowy zauważył, że w poprzednim stanie prawnym w orzecznictwie uznawano, iż termin pozwalający na umorzenie postępowania uzależniony jest wyłącznie od daty wydania postanowienia o zawieszeniu, a nie od daty jego doręczenia czy też uprawomocnienia się (postanowienie SN z 25 października 1974 r., III PRN 45/74, OSNC 1975, nr 4, poz. 70). Wskazywano, że ma to znaczenie w dyscyplinowaniu stron w sytuacji dosyć długiego, bo trwającego trzy lata, terminu na umorzenie postępowania.

O początku biegu terminu z art. 182 § 1 pkt 1 k.p.c. wypowiedział się Sąd Najwyższy i podtrzymał dotychczasową wykładnię, wskazując, że termin ten (ówczesnie roczny) biegnie od daty wydania postanowienia o zawieszeniu (postanowienie SN z 28 kwietnia 2023 r., I CSK 3334/22).

Sąd Okręgowy zastrzegł jednak, że art. 182 § 1 k.p.c. stanowi jedynie o dacie postanowienia, nie precyzuje, czy chodzi o datę prawomocnego postanowienia, czy też o datę wydania samego postanowienia. Domniemywał, że data postanowienia dotyczy jedynie daty wydania samego postanowienia, bo gdyby zamysłem ustawodawcy było określenie rozpoczęcia biegu terminu umożliwiającego umorzenie od daty wydania prawomocnego postanowienia o zawieszeniu, to zawarłby to w odpowiednim uregulowaniu.

Z drugiej strony Sąd Okręgowy wskazał na absurdalność sytuacji, w której postanowienie o zawieszeniu zostaje pełnomocnikowi doręczone już po upływie trzymiesięcznego terminu, pozwalając sądowi na umorzenie postępowania. W takiej sytuacji pełnomocnik z chwilą powzięcia informacji o zawieszeniu postępowania jest *de facto* pozbawiony możliwości złożenia skutecznego wniosku o podjęcie postępowania, mimo iż nie miał wcześniejszej wiedzy o jego zawieszeniu. Podobna sytuacja może zaistnieć w przypadku poddania kontroli instancyjnej po-

stanowienia o zawieszeniu postępowania, które może uprawomocnić się już po upływie trzech miesięcy od daty jego wydania, co umożliwi sądowi umorzenie postępowania.

Sąd drugiej instancji przypomniał, że nadrzędnym celem postępowania cywilnego jest merytoryczne rozpoznanie sprawy, w sposób sprawny i bez nieuzasadnionej zwłoki. Umorzenie postępowania we wskazanej sytuacji, przy przyjęciu wykładni językowej, naruszałoby konstytucyjne prawa strony do rozpoznania sprawy przez sąd. Zwłaszcza mając na względzie, że konsekwencje umorzenia postępowania mogą okazać się dotkliwe (np. przedawnienie należności).

Sąd Okręgowy stwierdził, że przy obecnym rozumieniu art. 182 § 1 pkt 1 k.p.c. sformułowanie „data wydania postanowienia” należy interpretować jako datę uprawomocnienia się postanowienia.

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 34/24

„Czy zgodnie z art. 182 § 1 pkt 1 k.p.c. datą początkową biegu terminu określonego w tym przepisie jest dzień wydania postanowienia o zawieszeniu czy też dzień uprawomocnienia się takiego postanowienia?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 2 sierpnia 2024 r., II Cz 126/24, D. Mizera)

Przedstawione zagadnienie jest tożsame z III CZP 33/24 – *vide* wyżej.

*

III CZP 35/24

„Czy matce pełnoletniego i ubezwłasnowolnionego całkowicie syna, wobec którego spoczywa na niej obowiązek alimentacyjny rodzica na rzecz nieusamodzielnionego dziecka (por. art. 133 § 1 kro), może być przyznane – na podstawie art. 162 § 1 i 3 kro – wynagrodzenie za sprawowanie opieki, pomimo wyłączenia z § 2 tego prze-

pisu, że wynagrodzenia nie przyznaje się, gdy sprawowanie opieki czyni zadość zasadom współżycia społecznego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z 19 lipca 2024 r., II Ca 452/24, T. Żak)

Sąd Okręgowy, po omówieniu instytucji opieki i odstępstw od zasady jej odpłatności, skupił się na dwóch wyinterpretowanych normach mających uzasadnienie w art. 162 § 2 *in fine* k.r.o., a prezentowanych w orzecznictwie i doktrynie.

Z jednej strony Sąd drugiej instancji wskazał, że wynagrodzenia za opiekę nie przyznaje się, jeżeli sprawowanie opieki czyni zadość zasadom współżycia społecznego, czyli jest zgodne z powszechnie uznawanymi w społeczeństwie zasadami moralnego i uczciwego postępowania. Uznał jednak, że sprawowanie opieki prawnej zawsze będzie czynić zadość zasadom współżycia społecznego.

Z drugiej strony, w wyniku wykładni językowej, doszedł do absurdalnego, jak sam przyznał, wniosku, że skoro wynagrodzenia nie przyznaje się, jeżeli sprawowanie opieki czyni zadość zasadom współżycia społecznego, to z treści przepisu zdaje się wynikać, iż – odwrotnie – jeżeli nie czyni zadość tym zasadom, to wynagrodzenie powinno być przyznane.

Sąd drugiej instancji, mając na uwadze cel, jaki ma realizować art. 162 § 2 *in fine* k.r.o., oraz jego funkcję, wyłączenie odwołujące się do zasad współżycia społecznego przedstawił na dwa sposoby.

Pierwszy, że wynagrodzenie nie należy się, gdy bezpłatne sprawowanie opieki jest zgodne z zasadami współżycia społecznego (gdy objęcie opieki i jej wykonywanie stanowi wyraz realizacji osobistych powinności moralnych opiekuna wobec podopiecznego, które znajdują uznanie w powszechnie akceptowanych w społeczeństwie wartościach etycznych). Sąd odniósł tę sytuację do niniejszej sprawy, gdyż wnioskodawczyni jest matką podopiecznego, który – ze względu na głębokie upośledzenie – nigdy się nie usamodzielniał i nie usamodzielni się w przyszłości. Ponadto obowiązek moralny wynikający z macierzyństwa dodatkowo wsparty jest jej obowiązkiem alimentacyjnym, ukształtowanym według zasady równej stopy życiowej (art. 133 § 1 k.r.o.), w ramach zaś tego obowiązku mieszczą się nie tylko świadczenia majątkowe, ale również osobiste starania zobowiązanego o uprawnionego. Sąd drugiej instancji pod-

kreślił, że wnioskodawczyni korzysta już z pomocy publicznej (pobiera świadczenie pielęgnacyjne). W powyższym rozumieniu, bez względu na poświęcenie wnioskodawczyni, zachodziłaby podstawa do odmowy przyznania jej, jak i innym osobom znajdującym się w podobnej sytuacji, wynagrodzenia za sprawowanie opieki prawnej, właśnie ze względu na odwołanie się w art. 162 § 2 *in fine* k.r.o. do zasad współżycia społecznego.

Z drugiej strony wskazany przepis można zinterpretować w ten sposób, że wynagrodzenia nie przyznaje się, jeżeli jego przyznanie byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdy opieka jest sprawowana w sposób niewłaściwy, opiekun roztrwonił majątek podopiecznego lub dopuścił się wobec niego przestępstw. W tym rozumieniu, jako że wnioskodawczyni nie można postawić tego rodzaju zarzutów, wynagrodzenie byłoby jej należne. Tę wykładnię wspiera sama zasada odpłatności opieki wyrażona w art. 162 § 1 k.r.o.

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 36/24

„Czy więź uczuciowa członka rodziny dziecka stanowi dobro osobiste i korzysta z ochrony na podstawie art. 24 § 1 w zw. z art. 23 k.c.?”

(postanowienie z 25 czerwca 2024 r., II CSKP 2419/22, A. Góra-Błaszczkowska, D. Pawłyszczke, M. Załucki)

Sąd Najwyższy, przedstawiając zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, stwierdził, że w tej kwestii zapadły dwie sprzeczne uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego.

Pierwsza uchwała z 27 marca 2018 r., III CZP 60/17 (OSNC 2019, nr 9, poz. 83), z dwoma zdaniemmi odrębnymi, jest oparta na założeniu, że więź rodzinna jest dobrem osobistym. Druga uchwała z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19 (OSNKN 2020, nr 2, poz. 11), neguje tę tezę. Żadna z tych uchwał nie ma mocy zasady prawnej.

Sąd Najwyższy uznał, że choć w tej drugiej uchwale szczegółowo omówiono zagadnienie, ustosunkowano się do uchwały z 27 marca 2018 r.

i literatury przedmiotu oraz dokonano analizy historycznej stanu prawnego i orzecznictwa zapadłego do chwili podjęcia uchwały, to nie rozstrzygnęła ona jednak istniejących w orzecznictwie wątpliwości w tej kwestii. Przedstawił liczne orzeczenia Sądu Najwyższego oparte na tezie, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, które nawet przysługuje nie tylko członkom rodziny, lecz także osobom bliskim, utrzymującym więź emocjonalną właściwą dla więzi rodzinnej.

Sąd Najwyższy zastrzegł jednakże, iż uznanie więzi rodzinnej za dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. nadal nie oznacza, że zakazanie na podstawie art. 24 § 1 k.c. matce dziecka uniemożliwiania kontaktów dziecka z ojcem i przyrodnią siostrą nie narusza tych przepisów.

Mając na względzie systematykę Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz Kodeksu cywilnego, Sąd Najwyższy wskazał na możliwe relacje między tymi grupami przepisów (wszystkie przy założeniu, że więź rodzinna w ogóle jest dobrem osobistym).

Po pierwsze, można uznać, że przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o kontaktach z dzieckiem w całości wyłączają sferę kontaktów z dzieckiem z zakresu przepisów o dobrach osobistych, czyli prawo do kontaktów z dzieckiem (osobą małoletnią) nie jest dobrem osobistym żadnego członka rodziny lub innej osoby bliskiej, co wyklucza nie tylko roszczenie przeciwko osobie sprawującej pieczę nad dzieckiem o umożliwienie tych kontaktów, lecz także przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. za uniemożliwianie lub utrudnianie kontaktów.

Po drugie, można przyjąć, że przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o kontaktach z dzieckiem wyłączają jedynie roszczenia przeciwko osobie sprawującej faktyczną pieczę nad dzieckiem wkraczające wprost w sferę kontaktów z dzieckiem, a pozostałe roszczenia z art. 24 § 1 i 2 oraz art. 448 k.c. powstają niezależnie od przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Po trzecie, przepisy o dobrach osobistych i przepisy o kontaktach z dzieckiem są niezależne od siebie, tj. przepisy o kontaktach nie stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów o dobrach osobistych.

Sąd Najwyższy, rozważając relacje przepisów materialnoprawnych o dobrach osobistych i przepisów materialnoprawnych o kontaktach z dzieckiem, odniósł się do ich powiązania z przepisami proceduralnymi. Kontakty z dzieckiem unormowane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym

są ustalane na podstawie art. 582¹ k.p.c., czyli w postępowaniu nieprocesowym opiekuńczym. Postępowanie wykonawcze co do tych orzeczeń także jest postępowaniem opiekuńczym, uregulowanym w art. 598¹⁵–598²¹ k.p.c. Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o kontaktach z dzieckiem jako jedyne dobro chronione przez te przepisy wskazują dobro dziecka (art. 113¹–113³ i 113⁵ k.r.o.). Przyznanie samodzielnej legitymacji do wnoszenia o ustalenie kontaktów najbliższym krewnym i powinowatym oraz osobom, które wcześniej sprawowały pieczę nad dzieckiem (art. 113⁶ k.r.o.), nie oznacza, że ustawodawca przyznał tym osobom prawa podmiotowe. Przy rozstrzyganiu o wnioskach o ustalenie kontaktów, niezależnie od osoby wnioskodawcy, jedynym kryterium pozostaje dobro dziecka. Uznanie prawa do kontaktów z dzieckiem za dobro osobiste (art. 23 k.c.), istniejące niezależnie od przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, oznaczałoby, że sąd opiekuńczy nie kieruje się wyłącznie dobrem dziecka, lecz także prawami członków rodziny dziecka do kontaktów z nim.

Sąd Najwyższy, dopuszczając podnoszenie na podstawie art. 23 k.c. prawa do kontaktów w postępowaniu opiekuńczym, przyznał, że uczyniłoby to zadanie sądu opiekuńczego jeszcze trudniejszym, lecz przynajmniej sprzeczne żądania osoby sprawującej pieczę i innych członków rodziny byłyby rozstrzygane w jednym postępowaniu przez sąd opiekuńczy dysponujący znacznie szerszym zakresem możliwych decyzji niż tylko uwzględnienie danego żądania lub jego oddalenie.

W uzasadnieniu wyroku z 10 maja 2021 r., II CSKP 11/21 (OSNC 2022, nr 4, poz. 42), Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że uznanie prawa do kontaktów z dzieckiem za dobro osobiste, rodzące roszczenie o dopuszczenie do kontaktów dochodzone w procesie, oznaczałoby wprowadzenie równoległego, kolizyjnego systemu wydawania orzeczeń dotyczących kontaktów w postępowaniu cywilnym, wykonywanych w postępowaniu egzekucyjnym, co byłoby dysfunkcyjne.

Sąd Najwyższy wskazał też na wprowadzoną 13 czerwca 2009 r. samodzielną legitymację do złożenia wniosku o ustalenie kontaktów z dzieckiem przysługującą dziadkom, rodzeństwu i powinowatym w linii prostej (art. 113⁶ k.r.o.).

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 37/24

„1. Czy umowa kredytu ma charakter umowy wzajemnej w świetle regulacji art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c.?

w przypadku pozytywnej odpowiedzi na pytanie pierwsze:

2. czy skuteczny będzie zarzut zatrzymania złożony przez pełnomocnika procesowego strony w piśmie procesowym doręczonym pełnomocnikowi drugiej strony jeżeli obaj pełnomocnicy korzystają z zakresu umocowania objętego zakresem wskazanym w dyspozycji art. 91 k.p.c.?

oraz

3. czy skuteczne będzie złożenie zarzutu zatrzymania jako zarzutu ewentualnego, tj. na wypadek stwierdzenia nieważności umowy?”

(postanowienie z 4 lipca 2024 r., III CZP 89/22, E. Stefańska, A. Góra-Błaszczkowska, D. Pawłyszcz)

Sąd Najwyższy, przedstawiając zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego i odsyłając – w kwestii argumentacji dotyczącej charakteru umowy kredytu jako umowy spełniającej definicję z art. 487 § 2 k.c. lub jej niespełniającej – do orzeczeń przytoczonych przez Sąd pytający oraz orzeczeń późniejszych, wydanych po przedstawieniu zagadnienia, zwrócił uwagę na jeszcze jeden, zazwyczaj pomijany aspekt umów wzajemnych.

Zgodnie z art. 488 § 1 k.c. świadczenia wzajemne powinny być spełniane jednocześnie, chyba że umowa lub ustawa stanowią inaczej. Zatem strony mogą postanowić, że jedna ze stron spełnia swoje świadczenie wcześniej, lecz z charakteru świadczeń wzajemnych powinna wynikać możliwość ich jednoczesnego świadczenia, co nie dotyczy umowy kredytu. Jak dostrzegł Sąd Najwyższy, jednoczesna wypłata kredytu i jego spłata pozbawiłyby umowę jakiegokolwiek sensu. Wydaje się, że dwa świadczenia pieniężne mogą być świadczeniami wzajemnymi co najwyżej tylko pod warunkiem, iż mają zostać spełnione w różnych walutach (umowa sprzedaży waluty obcej).

Sąd Najwyższy podkreślił, że zagadnieniem budzącym wątpliwości i rozbieżności w praktyce jest możliwość przysługiwania prawa zatrzymania w przypadku obowiązku zwrotu świadczeń pieniężnych spełnio-

nych przez strony nieważnej umowy kredytu lub pożyczki. Zaznaczył, że kwestia charakteru wzajemnego tych umów służy tylko rozstrzygnięciu co do przysługiwania prawa zatrzymania.

Sąd Najwyższy postanowieniem z 6 października 2023 r., III CZP 126/22, zwrócił się do TSUE z pytaniem, czy przysługiwanie bankowi prawa zatrzymania w stosunku do żądania konsumenta zwrotu zapłaconych rat kredytu byłoby zgodne z dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. W uzasadnieniu wyjaśniono, że zagadnienie wzajemności umowy kredytu jest zagadnieniem z zakresu prawa krajowego. Natomiast rzeczywistym problemem prawnym jest możliwość podniesienia przez bank zarzutu zatrzymania przeciwko konsumentowi. Postanowieniem z 8 maja 2024 r., C-424/22, TSUE, odpowiadając na analogiczne pytanie Sądu Okręgowego w Krakowie, uznał, że przysługiwanie bankowi prawa zatrzymania po stwierdzeniu nieważności umowy kredytu byłoby sprzeczne z powołaną wyżej dyrektywą.

Natomiast uchwałą składu siedmiu sędziów z 19 czerwca 2024 r., III CZP 31/23, Sąd Najwyższy uznał, że prawo zatrzymania nie przysługuje stronie, która może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony.

Podnosi się, że tylko prawo zatrzymania gwarantuje bankom zwrot sumy wypłaconej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, a oświadczenie o potrąceniu nie może być warunkowe. Bank nie może więc złożyć oświadczenia o potrąceniu na wypadek uznania przez sąd umowy za nieważną. Jednak Sąd Najwyższy wskazał, że złożenie oświadczenia o potrąceniu na wypadek nieważności umowy nie jest oświadczeniem warunkowym w rozumieniu art. 89 k.c. Wyrok ustalający nieważność umowy nie jest wyrokiem konstytutywnym, a przy niepewności co do istnienia określonych wierzytelności każda ze stron może złożyć oświadczenie o potrąceniu oparte na założeniu istnienia wierzytelności. Jeżeli później strony zostaną związane rozstrzygnięciem o nieistnieniu potrąconych wierzytelności (wprost treścią rozstrzygnięcia lub powagą rzeczy osądzonej), oświadczenie o potrąceniu nie wywrze żadnych skutków (wierzytelności nieistniejące nie mogą zostać potrącone).

Z drugiej strony, jeśli ostatecznie strony zostaną związane orzeczeniem o istnieniu wierzytelności, potrącenie jest skuteczne od chwili zło-

żenia oświadczenia o potrąceniu, a nawet od chwili, gdy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.). Hipotetyczna możliwość złożenia w toku procesu przez kredytobiorcę oświadczenia woli pozostania związanym nieuczciwymi postanowieniami umowy, powodującymi nieważność całej umowy, nie zmienia tego, że w braku woli utrzymania umowy w mocy należy ją traktować jako nieważną od chwili zawarcia (zob. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2).

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 38/24

„Czy w sprawie o roszczenia alimentacyjne, w której powodem jest dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej (art. 112 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej) pełnomocnikiem powoda może być przedstawiciel właściwego w sprawach z zakresu pomocy społecznej organu jednostki samorządu terytorialnego (art. 87 § 3 k.p.c.)?,

a w razie udzielenia odpowiedzi twierdzącej na to pytanie:

Czy przedstawiciela właściwego w sprawach z zakresu pomocy społecznej organu jednostki samorządu terytorialnego w miastach na prawach powiatu wyznacza prezydent miasta czy rada miasta czy też dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej?,

a w razie udzielenia odpowiedzi na to pytanie, że jest to dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej:

Czy dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej wyznacza przedstawiciela poprzez udzielenie pełnomocnictwa, czy też wyznaczenie to winno nastąpić odrębnie od udzielenia pełnomocnictwa?”

(postanowienie z 8 lipca 2024 r., III CZP 1/24, E. Stefańska, A. Góra-Błaszczkowska, D. Pawłyszcz)

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wskazał na wątpliwość dotyczącą wykładni art. 87 § 3 k.p.c., zgodnie z którym w sprawach o ustale-

nie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka i o roszczenia alimentacyjne pełnomocnikiem może być również przedstawiciel właściwego w sprawach z zakresu pomocy społecznej organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organizacji pozarządowej, mającej na celu udzielanie pomocy rodzinie, a który to przepis – zdaniem Sądu drugiej instancji – ma zastosowanie w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy przedstawił też odmienny pogląd, że skoro powodem w tej sprawie nie jest osoba uprawniona do alimentów, lecz działający na jej rzecz dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej, to wskazany przepis nie znajduje zastosowania.

W ocenie Sądu drugiej instancji podstawy do takiego stanowiska nie daje postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lutego 1999 r., I CZ 9/99 (OSNC 1999, nr 9, poz. 155), gdyż przesądzone w nim jedynie to, że pełnomocnik, o którym mowa w art. 87 § 3 k.p.c., nie może występować po stronie pozwanej w sprawie o alimenty i nie można wyciągnąć wniosku, iż przepis ten ma zastosowanie jedynie w tych sprawach, w których powodem jest osoba uprawniona do alimentów. Sąd przedstawiający zagadnienie prawne podkreślił, że w art. 87 § 3 k.p.c. ustawodawca posłużył się zwrotem „w sprawach o roszczenia alimentacyjne”, nie zaś zwrotem „dla osób uprawnionych do alimentów”.

Ponadto przeciwko możliwości zastosowania tego przepisu nie może przemawiać to, że zgodnie z art. 38 ust. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz zgodnie z art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej do udziału dyrektora miejskiego ośrodka pomocy społecznej wytaczającego powództwo o alimenty stosuje się odpowiednio przepisy o udziale prokuratora w postępowaniu cywilnym (art. 55–60 k.p.c.). Przepisy te nie regulują bowiem kwestii działania przez pełnomocnika.

Twierdząca odpowiedź na pierwsze zagadnienie nie rozwiewa wszystkich wątpliwości – kto jest mianowicie uprawniony do wskazania osoby, która na podstawie tego przepisu może zostać pełnomocnikiem. W powołanym przepisie posłużono się niejednoznacznym określeniem „właściwy w sprawach z zakresu pomocy społecznej organ jednostki samorządu terytorialnego” (rada gminy/miasta oraz wójt albo burmistrz, albo prezydent miasta), a tymi ośrodkami pomocy społecznej nie są (wyrok SN z 17 października 2019 r., III PK 153/18).

Z dwóch wskazanych powyżej organów gminy bardziej właściwy wydaje się być prezydent miasta, gdyż zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym to on jest organem wykonawczym. Sąd Okręgowy zwrócił jednakże uwagę, że zgodnie z art. 18 ust. 1 to do właściwości rady gminy należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy, o ile ustawy nie stanowią inaczej. Nie jest zatem jasne, czy osobę, która może zostać pełnomocnikiem w sprawach o alimenty, powinien wskazać – jak wprost stanowi ten przepis – organ gminy, czy też jednak dyrektor ośrodka pomocy społecznej, gdyż to on jest w gminie podmiotem właściwym w sprawach z zakresu pomocy społecznej.

W razie przyjęcia, że z uwagi na właściwość w sprawach z zakresu pomocy społecznej osobę, która może zostać pełnomocnikiem zgodnie z art. 87 § 3 k.p.c., powinien wskazać dyrektor ośrodka pomocy społecznej, konieczne jest jeszcze rozważenie, czy w sprawach, w których tenże dyrektor ośrodka pomocy społecznej jest jednocześnie powodem, wystarczające jest udzielenie wybranej osobie pełnomocnictwa, czy też w pierwszej kolejności powinno nastąpić wyznaczenie danej osoby jako przedstawiciela, a następnie udzielenie pełnomocnictwa.

Sąd drugiej instancji podkreślił różnicę pomiędzy wyznaczeniem danej osoby jako przedstawiciela właściwego podmiotu a udzieleniem takiej osobie pełnomocnictwa przez dany podmiot.

Zatem w sprawie o roszczenia alimentacyjne, w której powodem jest osoba uprawniona do alimentów reprezentowana przez pełnomocnika, o którym mowa w art. 87 § 3 k.p.c., do pozwu powinno zostać załączone zarówno pełnomocnictwo udzielone przez powoda, jak i dokonane przez uprawniony do tego podmiot wyznaczenie danej osoby, której udzieleno pełnomocnictwa.

Sąd Okręgowy wyraził wątpliwość, czy w sprawie, w której powód będzie jednocześnie podmiotem uprawnionym do wyznaczenia przedstawiciela, wystarczające będzie przedłożenie pełnomocnictwa, które niejako zawierać będzie w sobie wyznaczenie przedstawiciela, czy jednak również w takiej sytuacji powinny zostać przedłożone dwa dokumenty – wyznaczenie i pełnomocnictwo.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 39/24

„1. Czy w przypadku postępowania upadłościowego toczącego się od 12 września 2000 r. pod rządami Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 1991, Nr 118, poz. 512 ze zm.) w celu określenia ostatecznej wysokości wynagrodzenia syndyka stosownie do art. 122 i art. 123 § 1, § 2 i § 4 Prawa upadłościowego w przypadku gdy suma wypłacanych syndykowi zaliczek przekracza znacznie kwotę należnego wynagrodzenia obliczonego stosownie do Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia syndyka upadłości i zarządcy odrębnego majątku z dnia 16 kwietnia 1998 r. (Dz.U. Nr 55, poz. 358) z powodu istotnego zmniejszenia się wartości masy upadłości wskutek czynności prawnych upadłego i osób trzecich dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli syndyk jest obowiązany do zwrotu do masy upadłości kwoty zaliczki przekraczającej wysokość wynagrodzenia obliczonego zgodnie z § 1 ust. 1 i 2 oraz § 3 ust. 1 Rozporządzenia?

2. Czy z uwagi na fakt, iż zgodnie z przepisem § 1 ust. 2 i § 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia syndyka upadłości i zarządcy odrębnego majątku z dnia 16 kwietnia 1998 r. (Dz.U. Nr 55, poz. 358) wynagrodzenia syndyka obliczane jest jako wielokrotność prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej, wobec nieistnienia już tego wskaźnika podstawę do obliczenia należnego wynagrodzenia syndyka może stanowić prognozowane przeciętne miesięczne wynagrodzenie wskazywane w Obwieszczeniu Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z 13 października 2022 r. w sprawie kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w roku 2023 oraz przyjętej do jej ustalenia kwoty prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia (M.P. z 2022 r. poz. 1014)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z 6 sierpnia 2024 r., XII Gz 380/23, E. Górniak, J. Safader-Skwarlińska, A. Różalska)

Sąd Okręgowy zastanawiał się, czy fundusz masy upadłości, którego wartość stanowi podstawę do ustalenia ostatecznego wynagrodzenia

syndyka, obejmuje tylko środki finansowe rzeczywiście przez niego uzyskane do masy, czy też wartość praw do nieruchomości, których nie można zrealizować z przyczyn nieleżących po stronie syndyka. Pojęcie funduszu masy upadłości wywołuje wątpliwości z powodu braku definicji legalnej.

Przyjęcie koncepcji, że czynności prawne upadłego i osób trzecich dokonane z pokrzywdzeniem wierzycieli i skutkujące istotnym zmniejszeniem masy upadłości wywołują dla syndyka negatywne konsekwencje w kontekście wartości funduszków masy upadłości stanowiących podstawę ustalenia ostatecznego wynagrodzenia syndyka, prowadzi w konsekwencji do sytuacji, w której wysokość wynagrodzenia wstępnego syndyka, będąca podstawą wypłaty zaliczek, różni się diametralnie od wysokości ostatecznego wynagrodzenia syndyka, ustalonego zgodnie z art. 122 i 123 § 1, 2 i 4 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe.

Wskazując na drugie zagadnienie, Sąd drugiej instancji podniósł, że zgodnie z § 1 ust. 2 i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 kwietnia 1998 r. w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia syndyka upadłości i zarządcy odrębnego majątku wynagrodzenie syndyka obliczane jest jako wielokrotność prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej. Wskaźnik ten obecnie nie istnieje, wobec czego Sąd Okręgowy rozważał możliwość obliczania należnego wynagrodzenia syndyka na podstawie – najbardziej zbliżonego do poprzedniego wskaźnika – prognozowanego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wskazywanego w obwieszczeniu Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z dnia 13 października 2022 r. w sprawie kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w roku 2023 oraz przyjętej do jej ustalenia kwoty prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy przyznał, że wymieniony wskaźnik ma odmienny charakter prawny, gdyż obliczany jest dla innych celów. Zgodnie z powszechnie przyjętą definicją formalnoprawną przeciętne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej to stosunek sumy wynagrodzeń osobowych brutto, honorariów wypłaconych niektórym grupom pracowników za prace wynikające z umowy o pracę, wypłat z tytułu udziału w zysku do podziału lub w nadwyżce bilansowej w spółdzielniach oraz dodatkowych

wynagrodzeń rocznych dla pracowników jednostek sfery budżetowej do przeciętnej liczby zatrudnionych w danym okresie. To oznacza, że przeciętne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej to kwota dochodu ustalona na podstawie danych statystycznych z danego roku dla całego kraju lub województwa ogłaszana przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Podstawę obliczenia stanowią wynagrodzenia występujące nie tylko w państwowej sferze budżetowej, a w większości grup społecznych. Sąd drugiej instancji nie miał wątpliwości, że wskazany sposób obliczania tego wskaźnika wywiera wpływ na wysokość obliczonego w ten sposób przeciętnego wynagrodzenia determinującego następnie wysokość wynagrodzenia syndyka.

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 40/24

„Czy uchybienie art. 326 § 1 zd. 2 k.p.c. i ogłoszenie wyroku po dniu zamknięcia rozprawy bez wydania postanowienia sądu o odroczeniu ogłoszenia wyroku prowadzi do nieważności postępowania albo do nieistnienia wydanego w ten sposób orzeczenia?”

(postanowienie z 25 czerwca 2024 r., II CSKP 1660/22, A. Góra-Błaszczkowska, D. Pawłyszczke, M. Załucki)

Sąd Najwyższy, przedstawiając zagadnienie powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, przypomniał, że z jednoznacznego brzmienia art. 326 § 1 k.p.c. wynika zasada, iż ogłoszenie wyroku powinno nastąpić na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę. Sąd może jednak wydanie orzeczenia odroczyć, o ile wyda stosowne postanowienie niezwłocznie po zamknięciu rozprawy. Umocowanie do odroczenia ma sąd, a nie przewodniczący, dlatego ta decyzja procesowa zapada w formie postanowienia, które powinno odpowiadać wymogom m.in. z art. 354 w zw. z art. 361 i 325 k.p.c., przy czym może być wydane (i najczęściej jest wydawane) do protokołu (art. 356 k.p.c.), gdyż postanowienia niekończące postępowania nie wymagają uzasadnienia i nie podlegają doręczeniu stronom.

W literaturze przyjmuje się m.in., że raz odroczonego terminu ogłoszenia wyroku nie można przedłużać, jeżeli jednak zamiast ogłoszenia wyroku sąd otwiera zamkniętą rozprawę (art. 316 § 2 k.p.c.), to należy bezwzględnie o rozprawie zawiadomić strony, gdyż brak zawiadomienia prowadzi do nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Posiedzenie wyznaczone w celu ogłoszenia wyroku ma charakter posiedzenia jawnego, o czym wprost stanowi art. 326 § 2 k.p.c. Ogłoszenie wyroku jest czynnością kreującą wyrok w sensie prawnym. Wyrok, który nie został ogłoszony, nie wywołuje skutków prawnych i nie wiąże sądu (art. 332 § 1 zd. 1 k.p.c., z wyjątkiem wyroku wydanego na posiedzeniu niejawnym, art. 326¹ k.p.c.). Ogłoszenia może dokonać sam przewodniczący lub sędzia sprawozdawca (art. 326 § 2 k.p.c.).

Sąd Najwyższy przeanalizował poprzednie wersje omawianej regulacji i doszedł do wniosku, że zmiana dokonana ustawą z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, polegająca na ograniczeniu liczby odroczeń ogłoszenia wyroku, miała na celu zapewnienie sprawności oraz efektywności postępowania, a także zmobilizowanie sądów do nieprzewlekania postępowania.

Obecnie naruszenie zasad wynikających z art. 326 § 1 zd. 2 k.p.c. może doprowadzić do przyjęcia przeciwstawnych poglądów. Przyjęcie, że samo poinformowanie stron o odroczeniu ogłoszenia wyroku, bez wpisania przez sąd do protokołu postanowienia o odroczeniu ogłoszenia wyroku, nie spełnia wymagania art. 356 k.p.c., może uzasadniać przynajmniej trzy kwalifikacje prawne. Pierwsza, że jest to uchybienie procesowe wymagające wykazania możliwości wpływu na wynik sprawy; druga – prowadząca do nieważności postępowania oraz trzecia – uznająca nieistnienie postanowienia o odroczeniu wyroku. W każdym z tych wypadków istotna będzie odpowiedź na pytanie, czy wyrok ogłoszony z takim naruszeniem należy traktować jako wyrok ogłoszony (art. 332 § 1 k.p.c.).

Do podobnych skutków, zdaniem Sądu Najwyższego, prowadzi zarządzenie przewodniczącego o zmianie terminu ogłoszenia orzeczenia wydane w miejsce postanowienia sądu (art. 362 k.p.c.).

Analizując orzecznictwo, Sąd Najwyższy wskazał na pogląd, że naruszenie art. 326 § 1 k.p.c. może być oceniane wyłącznie w kategoriach niekwalifikowanego uchybienia procesowego, które jednak może być

uznane za mające wpływ na wynik sprawy. Wówczas uprawnione jest twierdzenie, że nawet przy zawinionym uchybieniu art. 326 § 1 k.p.c. dochodzi do wydania wyroku, z wszystkimi tego skutkami, w szczególności określonymi w art. 332 § 1 k.p.c. (uchwała SN z 10 lipca 2015 r., III CZP 44/15, OSNC 2016, nr 6, poz. 72). Sąd Najwyższy przedstawił również stanowisko, iż art. 326 § 1 k.p.c. nie wskazuje jakiegokolwiek sankcji w związku z uchybieniem wskazanym w nim zasadom ogłaszania orzeczeń (m.in. wyrok SN z 16 marca 2023 r., II CSKP 460/22) oraz że ogłoszenie wyroku w terminie publikacyjnym z art. 326 § 1 k.p.c. oznacza wydanie wyroku (a nie tylko ogłoszenie), a dopiero z ogłoszeniem wyroku można mówić o rozstrzygnięciu (zakończeniu) sprawy. Brak dochowania wymogów co do publikacji wyroku jest wystarczający do stwierdzenia zaistnienia przyczyny nieważności postępowania z art. 379 pkt 4 k.p.c. (wyrok SN z 12 września 2017 r., II PK 205/16).

Sąd Najwyższy wskazał też na linię orzeczniczą sądów powszechnych, zgodnie z którą uchybienie terminowi publikacji orzeczenia poprzez dwukrotne odraczenie ogłoszenia wyroku, na czas przekraczający dopuszczalne 14 dni, nie ma wpływu na treść wyroku i nie stanowi naruszenia konstytucyjnie zagwarantowanego stronie prawa do sądu.

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 41/24

„Czy sąd, rozpoznając wniosek o ubezwłasnowolnienie, jest związany zakresem tego wniosku co do rodzaju ubezwłasnowolnienia?”

(postanowienie z 2 lipca 2024 r., II CSKP 2305/22, M. Manowska, K. Wesołowski, K. Zaradkiewicz)

Sąd Najwyższy, przedstawiając zagadnienie powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, stwierdził, że jest ono związane z odpowiednim stosowaniem w postępowaniu nieprocesowym zakazu wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, bądź zasądzenia ponad żądanie (art. 321 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). W orzecznictwie trafnie przyjmuje się, że – co do zasady – zakaz wyrokowania co do przedmiotu, któ-

ry nie był objęty żądaniem, bądź zasądzania ponad żądanie znajduje zastosowanie także w postępowaniu nieprocesowym (m.in. uchwała SN z 19 października 2017 r., III CZP 49/17, OSNC 2018, nr 7–8, poz. 71); choć od tej zasady istnieją wyjątki (m.in. art. 534, 570, 577, 677 i 378 k.p.c.).

Sąd Najwyższy podkreślił, że w toku postępowania o ubezwłasnowolnienie ochronie podlegają szczególnie doniosłe prawa osoby, której postępowanie to dotyczy, takie jak życie, zdrowie, godność (zob. Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzoną w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r., ratyfikowaną przez Rzeczpospolitą Polską 25 października 2012 r.), a priorytetowe znaczenie mają interes i dobro osoby, wobec której postępowanie to się toczy. Jednocześnie nie można bagatelizować znaczenia elementu publicznego, czyli zapewnienia prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa i ochrony interesów innych osób, z którymi osoba spełniająca przesłanki ubezwłasnowolnienia może dokonywać różnorodnych czynności prawnych.

Sąd Najwyższy przeanalizował orzecznictwo dotyczące przedstawionego zagadnienia i uznał, że zagadnienie to było różnie rozstrzygane (orzeczenie SN z 9 sierpnia 1934 r., II C 1221/34; postanowienia SN: z 13 grudnia 1976 r., I CR 441/76; z 26 stycznia 2012 r., III CSK 169/11, OSNC 2012, nr 7–8, poz. 97, i z 27 listopada 2018 r., I CSK 541/18).

Prezentowane w literaturze stanowisko również nie jest jednolite.

Wątpliwości nie rozwiewa także art. 559 k.p.c., gdyż nie rozstrzyga on, czy orzeczenie w zakresie zmiany rodzaju ubezwłasnowolnienia może nastąpić tylko na wniosek czy również z urzędu, czy też w przypadku zmiany ubezwłasnowolnienia całkowitego na częściowe – na wniosek i z urzędu, a w przypadku zmiany ubezwłasnowolnienia z częściowego na całkowite – wyłącznie na wniosek.

Sąd Najwyższy uwypuklił, że rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego jest szczególnie istotne dla zapewnienia należytej ochrony praw osób, których ubezwłasnowolnienie dotyczy, gdyż ze szkodą dla stabilizacji sytuacji życiowej tych osób mógłby być zarówno zbyt formalizm, jak i zbyt liberalne podejście do kwestii związania sądu treścią wniosku o ubezwłasnowolnienie.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 42/24

„Czy w świetle kategorii spraw wymienionych w art. 394² § 1¹ k.p.c. w tym w szczególności w punktach 3), 4), 4¹) kuratorowi procesowemu ustanowionemu dla strony przysługuje zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji do innego składu tego sądu w przedmiocie wynagrodzenia kuratora procesowego?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 sierpnia 2024 r., VII AGz 170/24, A. Hrycaj, J. Bajak, A. Gołaszewska)

Sąd Apelacyjny, przytaczając rozstrzygnięcia sądów powszechnych, przedstawił stanowisko, że zażalenie poziome co do orzeczeń sądu drugiej instancji przysługuje jedynie w odniesieniu do postanowień o odrzuceniu apelacji oraz postanowień tożsamyh z postanowieniami o odrzuceniu apelacji, a nadto do postanowień wymienionych w katalogu z art. 394² § 1¹ k.p.c. Ponadto nawet tak zbliżone do postanowienia o odrzuceniu apelacji orzeczenie, jakim jest postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania, nie podlega zaskarżeniu.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zauważył, że we wskazanym katalogu nie przewidziano ani zażaleń na postanowienia sądu drugiej instancji o odrzuceniu zażalenia, ani zażaleń na postanowienia w przedmiocie wynagrodzenia kuratora procesowego, co już uzasadniało odrzucenie zaskarżonym postanowieniem zażalenia jako niedopuszczalnego również z tej przyczyny.

Z dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji) wynika wyjątkowy charakter zaskarżalności wszelkich orzeczeń sądu drugiej instancji; orzeczenia zapadające na poziomie sądu drugiej instancji są co do zasady prawomocne z chwilą wydania, nawet wówczas, kiedy odnoszą się do zagadnień rozstrzygniętych przez sąd drugiej instancji po raz pierwszy.

Sąd drugiej instancji zanegował potrzebę poszukiwania drogi zapewnienia zaskarżalności postanowienia wydanego przez sąd drugiej instancji i umieszczenia analogicznego postanowienia wydanego przez sąd pierwszej instancji w katalogu postanowień, na które przysługuje zażalenie. Zaskarżalność postanowienia sądu pierwszej instancji realizuje

standardy konstytucyjne, podczas gdy zaskarżalność postanowień sądu drugiej instancji wykracza ponad te standardy.

Sąd Apelacyjny nie znalazł w orzecznictwie Sądu Najwyższego przykładów dopuszczenia w drodze analogii zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji (uchwała SN z 23 czerwca 2022 r., III CZP 50/22, OSNC 2023, nr 2, poz. 14). Doszukiwał się natomiast pewnych prawidłowości, mając na względzie ciągłe modyfikacje katalogu orzeczeń niekończących postępowania w sprawie, ale podlegających odrębnemu zaskarżeniu. Przede wszystkim ustawodawca na mocy zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw zdecydował się na poszerzenie katalogu postanowień podlegających zaskarżeniu do sądu pierwszej instancji o postanowienia w przedmiocie wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla strony w danej sprawie. Takiego rozwiązania nie zawierała pierwotna zmiana wprowadzona ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Jednocześnie w tej samej nowelizacji ustawodawca zmodyfikował między innymi art. 394² § 1¹ k.p.c., poszerzając katalog rozstrzygnięć o odmowę zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcie takiego zwolnienia oraz odmowę ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołanie, oraz wynagrodzenie biegłego. Zatem celem tych zmian było wyeliminowanie luki prawnej, która istnieje w zakresie niemożności zaskarżenia powyższych rozstrzygnięć sądu drugiej instancji. Ustawodawca, zmieniając art. 117 § 6 k.p.c. i powierzając rozpoznanie wniosku o ustanowienie adwokata bądź radcy prawnego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym sądowi drugiej instancji, jednocześnie zagwarantował możliwość poddania rozstrzygnięcia o odmowie ich ustanowienia lub odwołania kontroli w trybie zażalenia poziomego. Brak gwarancji w odniesieniu do rozstrzygnięcia o odmowie zwolnienia od opłaty sądowej od apelacji spotkał się z dezaprobatą Sądu Apelacyjnego, bo nie znajduje racjonalnych podstaw i wydaje się być pominięciem ustawodawczym. Zwłaszcza że obecnie na postanowienie w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcia takiego zwolnienia wydane przez sąd pierwszej instancji przysługuje zażalenie do innego składu tego sądu (art. 394^{1a} § 1 pkt 1 k.p.c.).

Przed nowelizacją z 4 lipca 2019 r. art. 394² § 1 k.p.c. nie przewidywał możliwości zaskarżenia postanowienia w przedmiocie wynagrodzenia biegłego, zaś sądy rozpoznawały zarzuty co do takich postanowień na zasadzie art. 380 k.p.c. przy okazji rozpoznawania zażalenia na rozstrzygnięcie o zwrocie kosztów procesu. Jak wskazał Sąd Apelacyjny, w ocenie projektodawcy wynagrodzenie jest istotne tak dla biegłego, jak i stron postępowania, powinno się zatem znaleźć w katalogu postanowień sądu drugiej instancji zaskarżalnych tzw. zażaleniem poziomym. Sąd drugiej instancji uznał zatem za nieracjonalne pominięcie rozszerzenia katalogu zaskarżalnych rozstrzygnięć wydawanych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, a niekończących postępowania w sprawie co do istoty, w tym o wydane po raz pierwszy rozstrzygnięcie w przedmiocie wynagrodzenia kuratora.

Dopuszczalność tego rodzaju zażalenia poziomego może zostać uzupełniona w drodze wykładni art. 394² § 1¹ k.p.c. w zgodzie z przyświecającą ustawodawcy zasadą racjonalności, która towarzyszyła zmianom wprowadzanym na mocy nowelizacji z 9 marca 2023 r.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne uznał za nieefektywne skorzystanie przez kuratora z instytucji przewidzianej w art. 380 k.p.c. przy okazji rozpoznawania środka zaskarżenia w odniesieniu do kosztów procesu. Nie zapewni bowiem kuratorowi należytej realizacji prawa do sądu w zakresie kontroli instancyjnej przyznanego mu wynagrodzenia, gdyż kwestia ta nie musi stanowić koniecznego elementu uzasadnienia, jeżeli nie kończy postępowania co do istoty i nie podlega odrębnemu zaskarżeniu (art. 357 § 1 i 2¹ k.p.c. stosowane odpowiednio na mocy art. 391 § 1 k.p.c.).

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 43/24

„Czy zobowiązanie posiadaczy zależnych w złej wierze do zapłaty właścicielowi na podstawie art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i art. 230 k.c. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy

jest zobowiązaniem *in solidum*, czy też zobowiązaniem podzielnym (*pro rata parte*)?"

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 kwietnia 2024 r., V ACa 478/22, E. Jefimko)

Sąd Apelacyjny założył, że w sytuacji wielości dłużników teoretycznie możliwe jest przyjęcie odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości według trzech konstrukcji prawnych: odpowiedzialności solidarnej, odpowiedzialności *in solidum* lub odpowiedzialności podzielonej (*pro rata parte*). Ponadto zastosowanie reguł właściwych dla zobowiązania podzielonego lub solidarnego, ewentualnie odpowiedzialności *in solidum*, zależy jest od czynnika normatywnego (wola ustawodawcy i stron) oraz faktycznego (charakter świadczenia). Kryterium charakteru świadczenia podlega badaniu jednak wyłącznie wtedy, gdy brak wskazania solidarności (umownego lub ustawowego).

Sąd drugiej instancji podkreślił, że ustanowienie solidarności ma konstrukcję normatywną, a zatem musi wynikać z ustawy lub z czynności prawnej (art. 369 k.c.), co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Ta konstatacja doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zastosowanie konstrukcji zobowiązania solidarnego ze względów formalnych jest raczej wykluczone.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, charakteryzując odpowiedzialność *in solidum*, podkreślił, że w przeciwieństwie do zobowiązań solidarnych brakuje tu formalnej podstawy solidarności w postaci ukształtowania zobowiązania jako solidarnego w drodze ustawy lub czynności prawnej. Ponadto na gruncie odpowiedzialności *in solidum* mamy do czynienia z kilkoma, w zasadzie niezależnymi od siebie, zobowiązaniami, powiązаныmi jedynie poprzez wspólność celu, który ma być w ich ramach zrealizowany.

Analizując orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że wskazana konstrukcja znajduje zastosowanie, gdy jest jeden wierzyciel, kilku dłużników odpowiedzialnych za spełnienie takiego samego rodzajowo świadczenia, które zmierza do zaspokojenia tego samego interesu prawnego właściciela, spełnienie zaś świadczenia przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych.

Nie można bowiem *de lege lata* ograniczać konstrukcji odpowiedzialności *in solidum* jedynie do sytuacji, w której wszyscy dłużnicy odpowiadają wobec tego samego wierzyciela za szkodę w ramach różnych podstaw prawnych (art. 415, 471 k.c.). Konstrukcja taka ma charakter uniwersalny i może pojawić się także wówczas, gdy kilku dłużników wobec tego samego wierzyciela odpowiada równocześnie w ramach stosunków odszkodowawczych i pozaodszkodowawczych (zob. m.in. uchwałę SN z 21 października 2015 r., III CZP 70/15, OSNC 2016, nr 10, poz. 118).

W przypadku odpowiedzialności kilku osób korzystających z nieruchomości bez tytułu prawnego sytuacja każdego z zobowiązanych obiektów jest tym samym reżimem prawnym (art. 224 § 2 w zw. z art. 225 i art. 230 k.c.). Za podstawową zaletę odpowiedzialności *in solidum* w takiej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał lepszą ochronę wierzyciela (niż odpowiedzialność podzielna). Jednak zakwestionował jej poprawność konstrukcyjną; ta odrębna kategoria zobowiązań wynika z potrzeby zapełnienia systemowej luki i w tym znaczeniu stanowi ona instrument korygujący.

W piśmiennictwie w niektórych sytuacjach zakwestionowano zasadę odpowiedzialności *in solidum*, podnosząc, że trudno uznać, iż każda z osób zajmujących lokal bez tytułu prawnego z właścicielem związana jest odrębnym, powstającym *ex lege*, stosunkiem zobowiązaniowym, którego treścią jest m.in. odpowiedzialność za całość odszkodowania (art. 18 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego). Artykuł 18 ust. 1 tej ustawy, nakładającej obowiązek uiszczenia odszkodowania, wskazuje raczej na łączność interesów także po stronie dłużników.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że kodeksowo podzielność zobowiązania w przypadku wielości podmiotów stanowi regułę (*pro rata parte*), choć analiza orzecznictwa wskazuje, iż jej praktyczne znaczenie jest ograniczone, skoro wyprzedzają ją zastrzeżenie solidarności i niepodzielność świadczenia. W braku zastrzeżenia solidarności o strukturze zobowiązania decyduje podzielność lub niepodzielność świadczenia. Podzielność dochodzonego roszczenia przedstawianego w zagadnieniu prawnym nie budzi wątpliwości. Zaś zgodnie z art. 379 § 1 k.c., jeżeli jest kilku dłużników albo kilku wierzycieli, a świadczenie jest podzielne, zarówno dług, jak i wierzytelność dzielą się na tyle niezależnych od siebie

części, ilu jest dłużników albo wierzycieli. W tej sytuacji można przyjąć, że odpowiedzialność kilku osób korzystających z tej samej nieruchomości bezumownie ma charakter odpowiedzialności *pro rata parte*. Przyjęcie takiego rozwiązania jest korzystniejsze dla dłużników, z powodu braku konieczności dochodzenia roszczeń regresowych (najtrudniejszych dogmatycznie i praktycznie) w przypadku odpowiedzialności *in solidum*.

(opracował Maciej Machowski)

DANE STATYSTYCZNE (sierpień 2024 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia							załatwiono w inny sposób	
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem		
1.	CSK	4391	291	290	164	69	-	-	-	-	-	57	4392
2.	CSKP	2382	72	38	-	-	16	8	1	-	-	13	2416
3.	CNP	130	18	7	-	2	-	-	-	-	-	5	141
4.	CNPP	37	2	1	-	-	1	-	-	-	-	-	38
5.	CZP, w tym:	43	12	2	-	-	-	-	-	1	-	1	53
	- skład 3 sędziów	21	7	2	-	-	-	-	-	1	-	1	26
	- skład 7 sędziów	21	5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	26
	- pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
6.	CZ	131	28	20	-	-	5	11	-	-	-	4	139
7.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
8.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CB	92	6	2	-	-	-	-	-	-	-	2	96
10.	CBO	3	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4
11.	CO	177	123	87	-	-	-	-	-	-	-	87	213
RAZEM		7386	553	447	164	71	22	19	1	1	-	169	7492

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
41	30	11	208	4	6	9	19
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
42	29	14	2	–	–	1	1
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
1	5	6	8	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
2	2	1	2	–	–	–	1
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	–	1	1
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

DANE STATYSTYCZNE (wrzesień 2024 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia								
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób	
1.	CSK	4392	350	425	253	107	–	–	–	–	–	65	4317
2.	CSKP	2416	112	60	–	–	24	10	2	–	–	24	2468
3.	CNP	141	14	12	4	2	–	–	–	–	–	6	143
4.	CNPP	38	2	1	–	–	1	–	–	–	–	–	39
5.	CZP, w tym:	53	3	2	–	–	–	–	–	2	–	–	54
	– skład 3 sędziów	26	3	1	–	–	–	–	–	1	–	–	28
	– skład 7 sędziów	26	–	1	–	–	–	–	–	1	–	–	25
	– pełny skład	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1
6.	CZ	139	33	22	–	–	4	10	–	–	–	8	150
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	96	24	4	–	–	–	–	–	–	–	4	116
10.	CBO	4	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	4
11.	CO	213	156	129	–	–	–	–	–	–	–	129	240
RAZEM		7492	694	655	257	109	29	20	2	2	–	236	7531

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
24	36	21	344	6	14	9	31
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
60	44	19	6	–	–	2	–
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
1	5	4	12	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
1	3	1	7	–	–	–	1
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	–	1	1
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

SPIS TREŚCI

	<i>strona</i>
Pożegnanie	3
Aktualności	4
Uchwały i inne ważniejsze orzeczenia	5
Omówienia glos i innych komentarzy do orzeczeń	8
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	34
Dane statystyczne (sierpień 2024 r.)	73
Dane statystyczne (wrzesień 2024 r.)	75

 **Sąd Najwyższy**
Plac Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa

 **Wolters Kluwer**
ul. Przyokopowa 33
01-208 Warszawa